

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwiński Bolesław.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-
cają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Agnieszki Pny.
Jutro: Wincentego M.
Pojutrze: Zaśl. M. P.

Grecko-katolickie:
Polyjewka.
Hryhorja Jepysk.
N. 1. 1 o Boh. Hl. 7.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na zajęce,
kozy, słonki, dropie i pardwy, lisy, jarzabki, cietrze-
wie i głąszce, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 godz. 49 m.
Zachód „ o 4 „ 34 „
Barometr 757. Pogoda.

Asekuracja przymusowa.

II. Niefortunność odwłoki, co do przymusu asekuracyjnego, podobnie jak budowniczego i ogólnowo-policyjnego, czuła sama komisja gminna i dla tego polecając Wydziałowi krajowemu przedłożenie ustawy na przyszłej sesji, sformułowała przynajmniej zasady przymusowego ubezpieczenia.

Zasady te są następujące:

1. Wszystkie budynki tak miejskie, jak wiejskie, istniejące w królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim księstwem Krakowskim, z wyjątkiem budynków wymienionych w punkcie 2, muszą być zabezpieczone od ognia, w sumie zbliżo do rzeczywistej wartości, w którymkolwiek z Towarzystw asekuracyjnych, koncesjonowanych w państwie austriackim.

2. Wyłączone są od obowiązkowego zabezpieczenia budynki, będące własnością rządu, budynki państwowe, oraz budynki prywatne takie, które bezwzględnie stoją, albo na czas krótki prowizorycznie postawione.

3. Właściciel budynku ma prawo czynić dowolny wybór pomiędzy towarzystwami asekuracyjnymi koncesjonowanymi w Austrii, może przeto ubezpieczyć budynki swoje w tem towarzystwie, do którego ma zaufanie.

4. W zastępstwie właściciela, któryby sam tego zaniechał, dokona ubezpieczenia z urzędu Wydział krajowy, przez ustanowione do tego swoje biuro.

5. Celem utrzymania ewidencji, czy każdy budynek w kraju jest zabezpieczony, ustanowione będzie biuro kontroli centralnej przy Wydziale krajowym we Lwowie, a kontrolorowie ubezpieczeń powiatowych.

Obowiązki biura kontroli centralnej we Lwowie, oraz obowiązki kontrolorów powiatowych jako urzędników krajowych, określi specjalna instrukcja, uchwalona przez Wydział krajowy, a zatwierdzona przez Sejm.

6. Kontrolorowie ubezpieczeń w powiatach, podlegli są krajowemu inspektorowi ubezpieczeń, a zostają pod kontrolą Wydziałów rad powiatowych.

7. Jeżeli przeprowadzona kontrola wykaże, że którykolwiek budynek, pod ustawę niniejszą podpadający, do ubezpieczenia nie jest podany, albo jest ubezpieczony niżej połowy rzeczywistej wartości — takim razie ma kontrolor obowiązek zawiadomić o tem przełożoną swą władzę, celem dokonania ubezpieczenia z urzędu.

8. Budynki w zastępstwie właściciela, z urzędu przez Wydział krajowy do ubezpieczenia powołane, mają być ubezpieczone w sumie przybliżonej do rzeczywistej wartości, oznaczonej przez kontrolor powiatowego wspólnie z przełożonym gminnym o ile możności w przytomności właściciela budynku.

9. Właścicielom budynków w miastach wiejskich zostawia się do woli wybór dnia, w którym ubezpieczenie ma się kończyć każdego roku.

Natomiast w gminach wiejskich i małomiasteczkowych, postanawia zarząd gminny w porozumieniu z kontrolorem powiatowym, jeden wspólny termin całej gminy, w którym wszystkie ubezpieczenia w każdym roku kończyć się mają.

10. Wydziały rad powiatowych i zwierzchności gminne, winne we wszystkich czynnościach plynących z niniejszej ustawy, wspierać kontrolorów powiatowych swoją pomocą i opieką.

11. Każdy właściciel ubezpieczonej nieruchomości, obowiązany jest zapłacić z góry całoroczną należność asekuracyjną do rąk organów tego towarzystwa, w którym zabezpiecza swe mienie. Kto by do terminu trzech miesięcy, od chwili rozpoczęcia się ubezpieczenia, opłaty za to należnej nie uiścił, podlega egzekucji politycznej zarządzonej na żądanie Wydziału powiatowego.

12. Każdy właściciel budynków obowiązany jest pozostawić ich ubezpieczenie na cały rok następujący w tem towarzystwie asekuracyjnym, do którego przystąpił, jeżeli nie wypowiedział ubezpieczenia, przynajmniej na 3 miesiące przed terminem ekspiracyjnym.

13. Każde Towarzystwo asekuracyjne, chcące korzystać z prawa ściągania należności asekuracyjnych w drodze egzekucji politycznej, przyjmuje na siebie następujące zobowiązania:

a) iż podda się wszelkim przepisom niniejszej ustawy, i wszystkim w myśl tej ustawy przez Sejm lub Wydział krajowy wydanym rozporządzeniom;

b) zostawi opieszalym płatnikom przynajmniej trzymiesięczny termin zwłoki, w uiszczeniu rocznej należności;

c) nie odmówi wypłaty wynagrodzenia szkody pogorzeliwej, choćby składka asekuracyjna za budynek zgorzała opłaconą nie była;

d) wypłaci wynagrodzenie za szkodę pogorzeliwą, chociażby własność pogorzała przeszła w inne ręce, a Towarzystwo o tej zmianie własności wcześniej zawiadomione nie było;

e) wypłaci wynagrodzenie wierzycielom hipotecznym w granicach ich pretensyj, zabezpieczonych prawnie na zgorzałym budynku, w takim razie: gdyby właściciel tego budynku wskutek czynu karygodnego postradał sam prawo do wynagrodzenia — a inny jego majątek nie pokrywał wierzytelności tu zainstalowanej;

f) przyjmie do ubezpieczenia każdą budowlę, która do zabezpieczenia podaną mu będzie, o ile takowa z mocy ustawy niniejszej obowiązkowo zabezpieczoną być powinna;

g) zawiadomi kontrolora powiatowego natychmiast, o każdym otrzymanem wypowiedzeniu ubezpieczenia, oraz zawiadomi go miesiącem naprzód, o każdym zamierzonym egzekwowaniu należności zaległej;

h) wykazywać będzie inspektoratowi centralnemu we Lwowie z końcem każdego kwartału ilość i wartość budynków zabezpieczonych, oraz sumę premij za to zebranych, w każdym z osobna powiecie lub okręgu kontrolnym;

i) podda księgi swoje na każde zażądanie rewizji tych organów, które Wydział krajowy do tej czynności wydeleguje;

k) ponosić będzie koszt wydatków pocztowych, wynikających z korespondencji przeprowadzonych na żądanie Towarzystwa, przez kontrolora ubezpieczeń lub przez Wydział powiatowy, w sprawie zaległych opłat asekuracyjnych;

l) przyczyniać się będzie w miarę udziału swojego w zabezpieczeniu od ognia nieruchomości w Galicji, do kosztów utrzymania zaprowadzonej kontroli ubezpieczeń i do wspierania ochotniczych straży pożarnych w kraju.

Zastrzega się jednak, że to przyczynianie się do kosztów utrzymania kontroli ubezpieczeń, nie może przenosić kwoty 4 proc., a przyczynianie się do subwencjonowania straży ogniowych, nie może przewyższać kwoty 20 proc., od otrzymanej przez

Towarzystwo czystej składki asekuracyjnej, za ubezpieczenie budynków w Galicji.

14. Natomiast korzystają Towarzystwa, które się powyższym przepisom poddały i których firmy do wiadomości publicznej przez Wydział krajowy podane zostaną, z następujących przysługujących im praw:

a) Żądania od kontrolora powiatowego pomocy w ściąganiu opłaty asekuracyjnej od opieszalego dłużnika, jeżeli takowy co najmniej 2 miesiące, a nie dłużej jak rok z nią zalega.

b) Ściągania bez poprzednich skarg i wyroków sądowych, całej rocznej opłaty asekuracyjnej, wraz z prowizją zwłoki i z kosztami stąd wynikającymi, w drodze egzekucji politycznej zarządzonej na żądanie Wydziału powiatowego, jeżeli dłużnik co najmniej 3 miesiące, a nie dłużej jak rok od daty rozpoczęcia ubezpieczenia, z opłatą należności zalegał, i jeżeli bezowocnie upłynął czas 30 dni od zawiadomienia kontrolora powiatowego przez Towarzystwo asekuracyjne o tej zaległości.

15. Ustawa, o obowiązkowym ubezpieczeniu budynków w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, wejdzie w wykonanie w ciągu roku jednego, od dnia jej ogłoszenia w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Tyle co do sprawy obowiązkowego ubezpieczenia budynków od ognia.

Wspomniane petycje niektórych reprezentacji powiatowych, żądających nadto uchwalenia ustawy o przymusowym zakupywaniu sikawek i narzędzi ratunkowych przez gminy i obszary dworskie, nie kwalifikują się zdaniem komisji do wydawania w tym kierunku specjalnej ustawy. Żądania te zresztą słuszne i sprawiedliwe, znaleźć mogą i powinny zadosyćczynienie w ogólnej ustawie o policji ogniowej, której opracowaniem zajmuje się właśnie Wydział krajowy.

Upaństwowienie kolei Karola Ludwika.

Wskutek wniosku p. Struszkiewicza komisja kolejowa ułożyła bardzo gruntowne sprawozdanie:

W oddziaływaniu kolei Karola Ludwika na produkcję i przemysł naszego kraju dwie wielce różniące się epoki spostrzedz można. W pierwszej, sięgającej od założenia tej kolei do czasu jej przedłużenia do granicy rosyjskiej, doznawał kraj zbawiennych jej skutków. Jakkolwiek bowiem i wtenczas opłaty taryfowe nie były zbyt niskimi, to przecież już z powodu zwiększonych kosztów transportu nie równie więcej oddalonych produktów pozakrajowych nie mogła się jeszcze dla produkcji krajowej na targach zagranicznych na Zachodzie utworzyć tak silna konkurencja, aby takowa rozmiary naszego wywozu ścieśniła i ceny naszych produktów zniżyła w stanie była. Stosunki te zmieniły się jednakowoż ze szkodą kraju w drugiej epoce, to jest po dokonaniu przedłużenia tej kolei do granic Rosji.

Zamiast wejść na tory rozsądnej nie tyle na chwilowe zwiększenie dochodów, ile raczej na ich utrwalenie oglądającej się polityki kolejowej, zamiast starać się powiększyć przybytek swego ruchu ułatwieniem dowozu z ubocznych okolic kraju, lekceważył sobie Zarząd kolei Karola Ludwika i skierował całą swą działalność ku temu, aby kosztem krajowej produkcji mógł ściągnąć na swą

tory jak największą ilość pozakrajowego towaru i tym sposobem mógł jak największe uzyskać dywidendy dla swych przeważnie za granicami Austrii zamieszkałych akcjonariuszy. Odtąd przestała kolej ta być instytucją krajową, kraj stał się jej służebnym, stał się przedmiotem jej eksploatacji, a jak daleko i z jakim cynizmem posuwał Zarząd kolejowy tę złą dla nas działalność, wykazuje przedłożone Sejmowi przez Wydział krajowy zestawienie różnic między taryfami dla lokalnego ruchu a taryfami dla ruchu transytowego i dowodzą ciągle powtarzające się zażalenia nie tylko osób prywatnych, ale zarówno wszelkich korporacji handlowych, przemysłowych i rolniczych.

Politykę tę złamać miała zadanie rządowa kolej — transversalna, którą z początku lekceżyła sobie kolej Karola Ludwika. Przekonawszy się jednak o szkodzie własnej, Zarząd jej wystąpił z propozycją do rządu, aby kolej transversalna jemu w administrację oddaną została.

Kiedy się wieś o tej propozycji w kraju rozszła, zrozumieli wszyscy interesowani, iż tu znów o nowy środek chodzi, aby pod pozorem przypuszczalnych, lecz wcale niepewnych oszczędzeń dla skarbu państwa uzyskane nie ledwo od kilku lat ulgi przewozowe zniesione zostały i aby znów złą dla kraju, a li na zysk akcjonariuszów obliczona polityka taryfowa, zaplanowała.

Przeciw temu dążeniu powstały też natychmiast jednomyślnie remonstracje wszystkich bez wyjątku korporacji w kraju, reprezentujących zarówno handel, jakoteż przemysł i rolnictwo.

Owoż przeciwko temu występuje teraz stanowczo także Sejm. Nawiązując rzecz do delfickich wyjaśnień, jakie minister handlu w tej mierze dał na interpelację p. Struszkiewicza w Radzie kolejowej, komisja kolejowa, zgodnie ze zdaniem wnioskodawcy, obraca kij drugim końcem, i tak argumentuje:

Z rokiem 1888 kończy się przywilej kolei Karola Ludwika na tak zwanej starej linii i że zatem c. k. rząd w bliskim czasie już stanie przed alternatywą, czyli ta część kolei upaństwowioną być ma lub nie? Czyż nie jest przeto wskazaniem wstrzymać się na razie od wszelkich przyszłych akcyj trudniących organizację, zostawić sobie wolną rękę zamiast zasilać przeciwnika, z którym ugodą zawartą być ma, rzec się chwilowych niezupełnie pewnych korzyści, a nie podnosić wartości przedmiotu, który się wkrótce nabyć ma — nie zapominajmy bowiem, iż przy wykupnie kolei przecięcie jej dochodów przy wypośrodkowaniu jej wartości nie bez uwzględnienia pozostaje.

Drugi moment, dotyczący ogólnopństwowych interesów, jest wzgląd, któremu kolej państwowa (transversalna) właściwie istnienie swe zawdzięcza, to jest wzgląd na strategiczną ważność tej kolei. Nie wdając się w ocenę tej ważności, komisja ko-

lejowa przyjąć musi zapewne to, że kolej transversalna, skoro ma odpowiadać temu głównemu swemu celowi co do aparatu swego administracyjnego w stanie odpowiadającym największym możliwie potrzebom wojskowym, a zatem ciągle w stanie maksymalnego ruchu utrzymywaną być musi. Czy wobec tych wymagań jeszcze o znaczniejszych oszczędnościach mowa być może — śmiało wątpić wypada.

Prawdziwa korzyść dla skarbu państwa byłaby wtenczas tylko zapewniona, gdyby się przedsiębiorstwo kolei Karola Ludwika raz na zawsze wypłaty wyższych po nad gwarantowane procenta dywidend zrzekło i gdyby wszystkie z połączenia w przyszłości wyniknąć mogące przewyżki dochodów wyłącznie skarbowi państwa przypadły. Lecz w takim razie byłoby nierównie odpowiedniejszym rzeczy ustrojem, aby państwo gwarantujące prywatnej instytucji stały dochód, tę bierną instytucję swemu zarządowi poddało, nie zaś aby odwrotnie, oddając jeden z największych nabytków swych, jakim jest kolej transversalna, li do podwyższenia dywidend tej instytucji i to wbrew interesom kraju naszego przyczynić się miało.

Zważmy dalej, że organizacja kolei państwowych przypuszcza reprezentantów korporacji handlowych, przemysłowych i rolniczych każdego kraju koronnego do ogólnej Rady kolejowej i daje im sposobność wystąpienia w obronie interesów kraju, przedstawienia jego życzeń i jego potrzeb. Wolno nam się więc zapytać, czy c. k. rząd może dążyć ku temu, aby krajowi naszemu zagwarantowane mu statutem organizacyjnym kolei państwowych prawo, być w Radzie kolejowej zastąpionym, było odjęte, to bowiem pewne, iżby w razie oddania kolei państwowych pod Zarząd kolei Karola Ludwika zastępstwo kraju w Radzie kolejowej było uchylającą krajowi fikcją.

Komisja kończy wnioskiem:

I. Sejm wyraża przekonanie, że oddanie przedsiębiorstwu galicyjskiej kolei Karola Ludwika ruchu Zarządu c. k. kolei państwowych w Galicji byłoby stanowczo szkodliwym dla ekonomicznych interesów kraju.

II. Sejm wzywa c. k. rząd, ażeby ze względu na termin, w którym w moc artykułu 19. koncesyj z dnia 3. marca 1857 służyć będzie państwu prawo wykupna kolei Karola Ludwika, po dokładnym zbadaniu stosunków Zarządu teje kolei rozważył, czy przy tej sposobności nie dałyby się wprowadzić zmiany, których wymaga interes państwa i kraju naszego, a w szczególności, czy nie byłoby wskazaniem przyjęcie na rzecz państwa podlegającej wykupnu części teje kolei.

Szkoły ludowe w Galicji.

Ze sprawozdania krajowej Rady szkolnej, opracowanego przez inspektora p. B. Baranowskie-

go, które wyjdzie niebawem w druku podaje ko-

respondent *Czasu* następujące zajmujące daty: Od r. 1880, w którym wykazano 2853 publicznych szkół ludowych pospoliczych, do r. 1885/6 w którym szkół tych było już 3302, wzrastała liczba ogólna w progresji tak znacznej, jakiej poprzednie lata nawet w przybliżeniu nie osiągnęły. Porównując cyfry z pojedynczych lat, otrzymamy roczny przybytek w latach 1880/1 do 1885/6 następującej progressji: 7, 22, 57, 59, 144, 160. Wzrost progressyjny ogólnej liczby szkół ludowych odpowiada dążności, wypowiedzianej w art. 12 stawy krajowej z dnia 2. lutego 1885, według którego władze szkolne mają mieć na uwadze, należy przedewszystkiem zaopatrywać w szkoły gminy, które ich dotąd nie posiadają.

Ilość szkół filialnych była najwyższą na początku r. 1876 i wynosiła w dniu 1. stycznia 1876 w całym kraju 868. Od tego czasu spadała stopniowo przez częściowe reorganizacje i podniesienie szkół filialnych do rzędu szkół etatowych aż do roku 1883/4. Mianowicie wykazano szkół filialnych w latach 1875/6 — 1883/4: 837, 817, 734, 649, 616, 615, 601, 522, 520. Od roku 1884 podnosi się liczba szkół filialnych znowu znacząco i wynosi w roku szkolnym 1884/5 631, a w roku 1885/6 736. Wzrost ten szkół filialnych w ostatnich latach odpowiada także dążności objawionej w rozprawie sejmowej nad ustawami krajowymi z dniami 2 lutego 1885. Władze szkolne dążyły do zakładania jak największej liczby szkół w gminach, które dotąd szkół nie posiadały. A funduszami krajowymi, wyznaczonemi na zorganizowanie nowych szkół, zasilić jak najwięcej tworzących się nowych funduszy szkolnych miejscowych musiano w przeważnej części zakładać szkoły filialne.

Szkoły etatowe, świeżo zakładane lub przekształcane ze szkół dawniej istniejących nieurogulowanych powstawały w ostatnich czasach częściej w tych tylko wypadkach, gdy własne dochody miejscowego funduszu szkolnego (bez wkładu z funduszu szkolnego okręgowego, a względnie krajowego) dawały pokrycie przynajmniej na połowę płacy nauczycielskiej i gdy cyfra dzieci obowiązanych do uczęszczania przekraczała znaczącą liczbę 80.

Według języka wykładowego ogólna liczba szkół ludowych dzieli się na następujące kategorie: Z końcem ubiegłego roku szkolnego było szkół z językiem wykładowym ruskim 1724, polskim 1433, niemieckim 36, polsko-ruskim 93, polsko-niemieckim 5, rusko-niemieckim 1. Zatem liczbę szkół z językiem wykładowym ruskim góruje nad liczbą szkół z polskim językiem wykładowym. Czy uznają wreszcie ten fakt ci Ruskich którzy ciągle powtarzają, że ludność ruskich gmin zniewalana jest do utrzymywania szkół polskich?

BIAŁY SŁOŃ.

(Ciąg dalszy.)

Skoro przeczytałem pierwszą część tej teorii osłupiałem z podziwu. Co za przenikliwość w tym niepospolitym człowieku, zna przeszłość i teraźniejszość, przewiduje przyszłość.

Pospieszyłem do jego biura i powiedziałem mu, że żałuję tylko, że tych łotrów nie kazał od razu uwieźć, tak byłoby się zapobiegło nieszczęściu.

Odpowiedział zwięźle:

— Naszą rzeczą nie zapobiegać, ale karać. Karać zaś można tylko wtedy, gdy fakt stał się.

Zauważyłem, iż tajemniczość, z jaką wzięliśmy się do dzieła, straciła wiele na swej dziewiczności przez interwencję prasy. Nietylko fakta, lecz wszystkie nasze zamysły zostały ujawnione. Imiona nawet osób podejrzanych wywieszono na widok publiczny. Czy ci ostatni nie mogą teraz zamaskować się i ukryć w niedostępnych jaskiniach z łatwością?

— Niech spiskują, a zacięży na nich moja ręka — nieuniknie ich ona, jak los, jeżeli myślę o nich rzeczywiście. Co do dzienników, musimy z nimi liczyć się, panie. Rozgłos, reputacja dobra, ciągle wzmiankowanie — to chleb dla agenta. Agent musi robić wiele hałasu, inaczej ogół myślałby, że nic nie robi; musi ogłaszać swe „teorie“, bo nic tak nie ściąga uwagi ogółu, jak zbawienna taka „teoria“. Trzeba ogłaszać zamysły, bo gazety chcą tego, odmówić im nie można, obrzilibyśmy ludzi, którzy są nam potrzebni. Tak

panie, publiczność musimy zapoznawać z sobą. O wiele przyjemniej czytać w dzienniku: Genjalna i niezwykła teoria inspektora Blunta, niż jakiś nieprzyjemny, co gorsza sarkastyczny artykuł.

— Rozumiem pana — rzekłem. — W jednym ustępie uwag pańskich, zauważyłem jednak punkt, o którym wyrażasz się pan dwuznacznie.

— O tak, to sprawia efekt, tak się robi zawsze. Zresztą przynam się, że o tym szczególe nie mam jeszcze „teorii“.

Złożyłem u inspektora znaczną sumę na opędzenie bieżących wydatków i usiadłem na uboczu, czekając nowin nadejść mających. Tymczasem przerzuciłem dzienniki i spostrzegłem z pewnym zdziwieniem, iż owe 25000, które złożyłem, przeznaczono tylko dla agentów. Myślałem, że je dostanie w ogóle ten, który znajdzie słoń. Inspektor wytłumaczył mi to:

— Moi tajni znajdą słoń, więc nagroda przypadnie temu, komu się słusznie należy. Gdyby kto inny znalazł, stałoby się to chyba za wykradzeniem policji tajemnic, jej wiadomości i spostrzeżeń — to więc prawdziwi naszych domagań nie osłabiłoby. Taka nagroda powinna zachęcać i rozpalać ludzi, którzy sztuce śledzenia poświęcili czas swój i talent, gdyby ją brał pierwszy lepszy, któremu przypadek nastreczył słoń, źleby było.

W tem było wiele słuszności. Nasz aparat telegraficzny, stojący w kąciku, zaczął dzwonić. Odcyfrowano niebawem następującą depeszę:

Flower Station New Jork. 7 30 rano.

Mam ślad. Szereg wgłębień przez pola pobliskie. Szedłem pół godziny. Trop urywa się. Przewodopodobnie słoń na zachód. Pójdę za nim.

Darley, agent.

— Darley jest jedną z najtępszych głów w

policji — rzekł inspektor — wkrótce doniesie coś więcej.

Telegram nr. 2 nadszedł:

Barkers. New Jersey. 7.40 rano.

Telegrafuję zaraz po przybyciu. Fabryka w nocy rozbita 800 butelek znikło. Woda w kszkiej ilości stąd o 5 mil. Butelki były pro-

Słoń spragniony.

Baker, agent.

— I to obiecujące — mówił Blunt.

Telegram nr. 3:

Taylorville. Long Island. 8.15 rano.

Stóg siana w pobliżu znikł w nocy, prawdopodobnie zjedzony. Mam ślad. Pędzę dalej.

Hubbad, agent.

— Co za skoki — mruzczał inspektor wiedziałem, że będzie kawał pracy, a przeschwytam go.

Flower Station. New Jork. 9 rano.

Szedłem za tropem godzinę na zachód. dy duże, głębokie, brudowate. Spotkałem faciera. Mówił mi, że to nie ślady słońca, ale po drzewach, które zeszedł zimy z zmarzłej powyrywał. Proszę o dalsze polecenia.

Darley, agent.

— Aha. Jeden z pomocników złodziei. Szczęśliwie stawać się poważną — rzekł inspektor i podyktował następujący telegram do Darleya:

— Zaaresztuj tego człowieka i zmusz go do wydań towarzyszy. Idź dalej za śladem, do Oceanu Spokojnego.

Insp. Blunt.

W parę chwil znów telegram:

Coney Point. Pennsylvania. 8.45 rano.

Biuro zakładu gazowego tu w nocy roz-

Do „próby rozwiązania kwestji żydowskiej“.

Z powodu artykułów naszych w powyższej kwestji otrzymaliśmy pismo następujące z miasta, które umieszczamy uważając za pożądane wymianę zdań:

Ruch emigracyjny Żydów, który równocześnie powstał z pogromem tychże w Rosji i srogim uciskiem w Rumunji dwa przybrał kierunki; jeden ku zachodowi, Ameryce, drugi ku wschodowi, Palestynie.

Emigrację do Ameryki popiera inteligencja żydowska, powodując się względami ekonomicznymi, do Palestyny zaś żywiły konserwatywne, których pobudką jest tradycja i względy religijne, wszystko inne przewyższające.

Kolonje amerykańskie utrzymują się nieźle, palestyńskie nie mają powodzenia, nie mają teraz, gdzie stosunkowo dość mała jest liczba kolonistów, a o wyżywieniu większej ilości ludzi z chudej, nieurodzajnej a skalistej tej ziemi, mowy być nie może.

Paryski Rotszyld opłacił nieudaną tę próbę przeszło 2,000.000 fr., aż poznawszy niemożebność rozwoju tych kolonij, odmówił wszelkiej dalszej subwencji.

Kolonisci zaczęli wracać, lecz agitacja w Europie nie ustała wcale, ale owszem żywszem zabiła tętnem.

W Rosji powstało kilka nowych towarzystw i pism z tendencją narodowo-palestyńską i zaczęto się do nowej na tem polu pracy nawoływać. Wołania te odbiły się echem w Austrii, dzięki którym powstało w Wiedniu tow. „Kadimah“ i „Zionsfreunde“ z pismem „Selbstemanzipation“, a echem tego echa, to rozprawa p. Nossiga p. t. „Próba rozwiązania kwestji żydowskiej“. „Kadimah“ i „Zionsfreunde“ cierpią na niedokrewność i dnie ich są policzone, organ zaś za ich poprzedził rodziców w śnie wiecznym.

Żydzi inteligentni przyjąwszy raz kulturę europejską, wyrzekli się raz na zawsze mrzonki odbudowania Judei, a projekt emigracji, mianowicie większej części konserwatywnych, zanim by się rozbił o skały palestyńskie, rozbije się tu właśnie, o ten konserwatyzm, o tą wiarę w przepowiednie tałmudu.

Prawdą jest, że poczucie narodowe Żydów silnie jest rozwinięte, tak silnie, jak ich religijność, która u Żydów idzie ręką w rękę i tworzy ponieważ synonim z narodowością, ale czy to się przyczyni do zbiorowej emigracji, nie wiem.

Żydzi konserwatywni wierzą święcie w przybycie mesjasza, i że on ich do ziemi obiecanej zawiedzie, że będzie ich raczył „lewiatanem“ (rybą, która jest tak duża, że całą otacza swem cielskim ziemie) i „szorborem“, który codziennie tysiąc spazja wzgórz; że ziemia obiecana będzie

niezapłacone rachunki od 3 miesięcy — skradzione. Ślad mam. Idę za nim.

Murphy, agent.

— Nieba — krzyknął — miałeży i rachunki zjadać?

— Z głupoty.

Nowy piorunujący telegram:

Ironville. New York. 9:30 rano.

Telegrafuję zaraz po przybyciu. Miasto w poruszeniu. Słoń był tu rano o 5ej. Jedni mówią, że poszedł na wschód, inni, że na zachód, inni, że na południe, inni, że na północ, nikt nie umie dać dokładnych wyjaśnień. Zabił konia, mam na wszelki wypadek kawał mięsa. Zabił go trąbą, z rany wnoszę, iż uderzył z lewej strony. Z położenia konia wnoszę, iż słoń poszedł na północ wzdłuż kolei Berkeley. Wyprzedził mnie o 4 i pół mili. Jadę za nim bezzwłocznie.

Hawes, agent.

Nie mogłem się powstrzymać od okrzyku radości.

Inspektor stał nieporuszony, jak posąg. Zadzwoił z lekka.

— Alaryku, wezwij kapitana Burnsa.

Burns zjawił się.

— Ilu ludzi gotowych do drogi?

— 96, sir.

— Wypraw pan wszystkich na północ; niech się rozstawią wzdłuż linii Berkeley na północy Ironville'u.

— Słucham pana, sir.

— Tajemnica najgłębsza. Skoro inni ludzie będą wolni, niech również gotują się do drogi.

— S. p. s.

(Ciąg dalszy nastąpi).

płynąć miodem i mlekiem. Cała masa żydów wierzy w to i bez mesjasza nie pójdzie, bo wie dobrze, że bez jego pomocy, bez strumieni mleka i miodu żyć tam nie potrafi.

Żydzi zagłębieni po dziś dzień w kabalistycę itp., wierzą w cuda, a że wierzą rzeczywiście, najlepszym dowodem, świetny był ich dzisiejszych cudotwórców, w tej wierze modlą się oni i wzdychają do Palestyny.

Z tej wiary korzystali w rozmaitych czasach pojedyncze jednostki, mniej lub więcej samolubnie i Żydzi mieli już dwudziestu i kilku pseudo-mesjaszów. Byli między nimi tacy, którzy w religijnym zachwycie z bronią w rękę na czele znacznej liczby zbrojnych (Barkochba 400.000—580.000 ludzi), nie bez chwilowego powodzenia walczyli, byli i tacy, którzy opętani szałem religijnym, wierząc w posłannictwo swe, pociągali za sobą i gubili masę wiernych, którzy czempredziej pozbywali się wszelkiego mienia, szli za nimi na oślep — np. taki Mojżesz z Krety, który ogłosiwszy się mesjaszem, zebrał całą ludność żydowską wyspy i stanawszy na jej czele, obiecał jej podobnie jak Mojżesz (którego też przybrał miano), suchą stopą przeprowadzić przez morze i do ziemi obiecanej zawieźć. Przeszedłszy tedy całą wyspę, stanęli wrzescie na urwistym jej brzegu i tu zapewniwszy raz jeszcze swych wiernych, że skoro dotkną stopą swą wody, morze się rozstąpi, sam skoczył pierwszy, a za nim jego wierni, i wszyscy, których pobliscy żeglarze nie wyratowali, potopili się.

Tak ślepą była wiara Żydów w cuda na początku piątego stulecia p. Chr. — a czy sądzi kto że te $\frac{1}{10}$ konserwatywnych znacznie od praszczurów się różnią? Myliłby się, ktoby sądził, że dziś słabsza jest znacznie wiara w cuda i przepowiednie tałmudu — tak samo jakby się mylił sądząc, że te $\frac{1}{10}$ choćby im wszelkie trudności wyemigrowania i osiedlenia w Palestynie usunięto, ruszyliby się z obecnych ich siedlisk. Pojedyncze jednostki jeżdżą wprawdzie do Jerozolimy, lecz nie na to by tam żyć i pracować, ale by się modlić i umierać.

Żydom potrzeba mesjasza, lecz takiego, któryby z senności ich obudził, a sny rozwiązał — tym mesjaszem to oświata. Oświata i emigracja z miejsc na których zbyt licznie się osiedlili, to jedyny sposób rozwiązania kwestji żydowskiej i wtedy „wstąpią na drogę konsekwentnej asymilacji i rozpiąną się wśród narodów nieżydowskich“.

Jeżeli wspominałem tu o emigracji, to miałem na myśli li tylko Amerykę, bo tam jedynie, bez szkody dla siebie i innych będą się mogli osiedlić. A emigracja ta, pierwej czy później, bez zewnętrznych wpływów — może już w niedalekiej przyszłości — będzie musiała nastąpić, bo nie tęsknota za Judeą, ale konieczność ekonomiczna będzie teje pobudką. Bedi.

Listy z kraju.

Zakliczyn 19. stycznia. (Kółko rolnicze.) We wszystkich zakątkach naszej Galicji krzątają się ludzie dbali o dobro kraju, by podnieść lud nasz wiejski z upadku moralnego i materialnego za pośrednictwem „Kółek rolniczych“, otóż i w Zakliczynie przystąpiono do tej pracy. Dnia 9. stycznia b. r. zebrała się znaczna liczba włościan okolicznych (bo przeszło 20) w mieszkaniu tutejszego kierownika szkoły. Wybrano tu następujący zarząd „Kółka“: Przewodniczącym p. Czuba Jana, właściciela kamieniołomu z Bieśnika, zastępcą przewodniczącego p. Regieca Franciszka, nauczyciela z Janowic, sekretarzem Torbińskiego Michała, kierownika szkoły zakliczyńskiej, kasjerem p. Migdała Antoniego, gospodarza z Faściszowy i Maneckiego Jana, naczelnika gminy Bieśnika, jako członka zarządu. Na posiedzenie to przybył także p. marszałek tutejszego powiatu, br. Florjan Gostkowski, czynny brał udział w obradach i zapisał się do „Kółka“ jako członek zwyczajny, przyrzekając wszelkie możliwe poparcie ze swej strony.

Na posiedzeniu tem miał odczyt przewodniczący „Kółka“, p. Czuba Jan, o celu „Kółka rolniczego“ i jego skutkach, a na zakończenie wygłosił wiersze, których treścią łączność i wspólna praca. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w Bieśniku w mieszkaniu przewodniczącego „Kółka“ dnia 13. lutego b. r. „Kółko“ powzięło zamiar sprowadzenia dla członków nafty, soli, nasienia lnu i innych.

KRONIKA.

Na dziś. Lat temu dwadzieścia cztery, jak wężowym ściśnięci pierścieniem, chwyciliśmy za oręż, aby

rozwolnić Laokanowe uściski i w pierś gucieoną zacerpnąć powietrza wolności.

Bohaterstwo i poświęcenie męczeńskie poniosły kłeskę. Dlaczego? Zbyt dobrze znane są powody upadku tych leonidasowych zapasów i krwawie bliźnę głęboką, nie to miejsce.

Niechżeż! Onas udzisiaj w wielką tę smutkiem rocznicę zagłęb się w zamyśleniu, niech wejdzie w swe jestestwo i uprzytomni sobie dziejową tę chwilę i po tym rachunku ścietym rozumienia rozważy, czy przyczyny strasznej klęski narodowej przed dwadziestu czterem laty poniesionej nie tkwią w nas samych i dzisiaj, czy nie trzeba przeobrazić zimnych serc swoich i z wyteżoną żręnicą patrzeć przed siebie?

Niechaj dzień dzisiejszy nie przemienie bez śladu w gorączkowym naszym życiu codziennem, trawionem na pogoni za chlebem.

Pamiętajmy też i o tem cośmy szermierzom sprawy narodowej winni. — Pamiętajmy o starcach, którzy w obronie sztandaru postradali mienie i zdrowie. To nasz obowiązek!

Gimnazjum ruskie w Przemyślu. Komisja szkolna sejm naszego przychyliła się do wniosku p. Romańczuka, żądającego utworzenia drugiego gimnazjum w Przemyślu z wykładowym językiem ruskim na wzór lwowskiego. Cieszy nas ta uchwała, naprawiająca cokolwiek zeszlóroczną rekrutę, jakiej doznali Rusini. Daj Boże, aby stała się ona także uchwałą sejmu. — Jestto tem konieczniejsze, ileże wskutek niesankcjonowania zeszlórocznej zmiany postanowień o języku wykładowym wszystkie dotychczasowe wysiłki ku zadośćuczynieniu równouprawnionym wymaganiom jednej części reprezentantów Rusi, zostały adaremionemi.

Dowiadujemy się, że namiestnik obecny w komisji, oświadczył gotowość rządu do zadośćuczynienia ewentualnej uchwały sejmu w przedmiocie założenia ruskiego gimnazjum w Przemyślu.

Państwowe sieci telefonów. Od dłuższego czasu, pod przewodnictwem dyrektora telegrafów, odbywają się Wiedniu narady nad zaprowadzeniem ogólnej sieci telefonicznej. Na rok bieżący zaprowadzić się mają połączenia telefoniczne w Salzburgu, Wiener Neustadt, Badenie i Reichenau. Dalej rozpoczyna się roboty w Bozen, Budziejowicach, Chebie, Gorycji, Insbrodu, Celowcu i Krakowie, Ołomuńcu, Opawie itd. Urzędy telegraficzne tworzyć będą wszędzie biura centralne telefonów.

Pospolite ruszenie. Przepisy wykonawcze do pospolitego ruszenia, których ogłoszenie zapowiedziane było na 15go b. m., wyjdą dopiero za kilka dni. Najważniejsze ustępy ogłoszone będą w dzienniku ustaw państwa, zaś specjalne, bardzo obszerne rozporządzenia, doręczone zostaną wprost władzom, do których należy przeprowadzenie tej ustawy.

Wydział kasyna miejskiego zawiadamia pp. członków, że programem zabaw na dzień 22. b. m. zapowiedziany wieczorek z tańcami, z powodów od wydziału niezależnych, nie odbędzie się.

Pani Van der Meere (Kłeczowska), jak nam donoszą, przedłużyła o dni kilka swój pobyt w naszym mieście, aby jeszcze wystąpić na dochód „Tow. Bratniej pomocy politechników“, w poniedziałek d. 31. bm. w teatrze hr. Skarbka.

Z życia towarzyskiego. W niedzielę 23go b. m. o godzinie 6tej wieczór, odbędzie się ślub p. Franciszka Gołąba, syna Andrzeja i Karoliny Gołabów z panną Heleną Południowską, córką Franciszka i Antoniny Południowskich.

Koncert na dochód ochronek z powodu niedyspozycji współdziałających odroczonego został do piątku 28 stycznia.

Zmarli: Katarzyna Momocka, żona obywatela i radnego m. Lwowa; Henryk Radwański, obyw. m. Lwowa, propinator.

Nieszczęśliwy wypadek. Ferdynand Pleszner, strażnik miejski, przydzielony do służby przy miejskim komisariacie IV. dzielnicy, liczący lat 40, żonaty, bezdzietny, upadłszy onegdaj na chodniku koło gmachu namiestnictwa w przystępie epilepsji, zranił się w głowę tak mocno, że odstawiony zaraz przez patrol policyjny do głównego szpitala — zmarł tamże wczoraj.

Do naśladowania. W Kossowie, jak donoszą do *Dziś*, zawiązuje się mieszana polsko-ruska czytelnia. Komitet złożony z Rusinów i Polaków podał już statuty do namiestnictwa.

† **Jan Grejm**, artysta-malarz, umarł w 26tym roku życia dnia 17. grudnia roku zeszłego w Kamieńcu Podolskim. Zmarły był wychowawcą petersburskiej akademii sztuk pięknych. Odznaczony kilku medalami srebrnymi za szkice rysunkowe i olejne, wyjechał był w jesieni 1882 roku do Monachium gdzie pod kierunkiem Wagnera szybko dojrzewał pod względem techniki artystycznej.

W Monachium wykończył obraz większych rozmiarów.

rów „Golgota“, znajdujący się obecnie w prywatnym posiadaniu w Warszawie. Powróciwszy do Petersburga, wziął udział w konkursie na mały złoty medal w roku 1885. Za temat obrazu służył „Dedalus i Ikarus“. Rodak nasz odpowiedział oczekiwaniu: — obraz dowiódł w całej pełni samodzielności kompozycji i lekkości pędzla i uzyskał złoty medal. Gorączkowa praca nad obrazem podcięła jednak wąty organizm.

Akademja petersburska postanowiła wysłać ś. p. Jana Grejma na Południe, aby odzyskał zdrowie. Niestety choroba piersiowa postępowała zbyt szybko. W Kamieńcu, rodzinnym swem gnieździe dogorywał rok prawie cały, nie mając sił do dalszej wycieczki.

Pomiędzy petycjami, o subwencję na kształcenie się w muzyce, zasługuje na szczególne uwzględnienie petycja p. A. Bojarskiego o subwencję dla syna, Mikolaja. Jest to nader uzdolniony młodzieniec, kończy w tym roku czwarty rok konserwatorium w Wiedniu i ze wszystkich przedmiotów ma eminencje. Może zeń być dzielny kapelmistrz, a polskich kapelmistrzów brak wielki. Należałoby mu dopomóc.

Stara firma, Adama Jakubowskiego handlu wędlin, przeniesiony został do lokalu, gdzie mieścił się przed kilkunastu laty, ulica Halicka, 1. 20.

Oryginalne odwołanie. W pewnym biurze we Lwowie, dwaj urzędnicy przydzieleni do jednej i tej samej pracy posprzeczczały się ze sobą. W trakcie sprzeczki jeden z nich — nazwijmy go Z. — nazwał kolegę swego pana Y. szubrawcem. Koledzy orzekli, że taką obelgę tylko krwią zmyć można, no i pan Y. wydelegował dwóch przyjaciół do pana Z. ażeby po wszelkiej formie zażądali od niego krwawej satysfakcji.

Na nieszczęście pana Z. natura obdarzając go różnymi przymiotami, odmówiła jednak odwagi. Widząc wchodzących przyjaciół pana Y. stracił zupełnie fantazję i drzącym głosem wybąknął:

— Czego panowie życzyście sobie odemnie?

— Przedewszystkim życzymy sobie żebyś pan nas poprosił do pokoju — odrzekł jeden z sekundantów.

— Proszę niech panowie wejdą. A teraz czem mogę służyć? pyta pan Z. trzęsąc się jak w febrze.

— Taraz odpowiada z flegmą sekundant — chcielibyśmy żebyś pan poprosił nas usiąść.

— Proszę niech panowie siadają.

Wreszcie sekundanci wywiązali się ze swego polecenia. Pan Z. usłyszawszy wezwanie odrzekł, że to sprawa bardzo ważna i prosił o czas do namysłu.

Wreszcie sekundanci wywiązali się z swego polecenia. Pan Z. usłyszawszy wezwanie odrzekł, że to sprawa bardzo ważna i prosił o czas do namysłu do następnego dnia do południa. Na godzinę przed terminem wyprosił sobie znów czas do trzeciej a wreszcie oświadczył, że pragnie odwołać w obec wszystkich kolegów rzuconą obelgę.

Zgoda.

W drugim pokoju zgromadzili się wszyscy koledzy, obrażony pan Y. zasiadł w środku. Otwierają się drzwi, wchodzi błydko trup pan Z.; drzącym krokiem podchodzi ku koledze i recytuje:

„Oświadczam w obec panów, że szubrawcem nie jest pan Y. ale ja sam“.

Pan Y. z przyjemnością przyjął to do wiadomości i tak zakończyła się ta groźna sprawa.

Dobrze to powiada Dickens: Wzajemne ustępstwa stanowią urok życia.

Zamarznięcie. Z 19 na 20 bm. niejaka Marjana N. niewiadoma z nazwiska około 40 lat licząca, trudniąca się posługą, stanu wolnego, lubiąca się oddawać trunkom, przepędziwszy noc w sieniach realności pod 1. 27 ul. Zamarstynowska, przemarzyła tak silnie, że ją prawie na wpół nieżywą po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza miej. dra Tatarczucha — odstawiono do tut. szpitala powszechnego, celem dalszego ratunku.

Mianowania. Minister skarbu zamianował dra Aleksandra ks. Łodzia Ponińskiego, sekretarzem skarbowym dla okręgu dyrekcji skarbu w Tryeście.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, nadał posadę oficjalną przy tym sądzie Ferdynandowi Boczonowi, kanceliście sądu obwodowego w Rzeszowie.

Pożar w gminie Komarowie, powiatu stanisławowskiego, dnia 8 bm. w nocy, zniszczył 10 gospodarstw włościańskich. — Niebezpieczna szkoda pogorzalców wynosi 4500 zł. Przyczyną nieszczęścia była nieostrożność.

Nowosądecki sąd obwodowy rozpisuje sprzedaż dóbr Bielanka, powiatu Gorlickiego, własność Jonasza Szeli i spół. — Cena wywołania 38577 zł.

Chata na miejsce dworu. Pan Obertyński, właściciel Uhnowa, koło Kulikowa, rozparcelowawszy między włościan kupioną od hr. Skarbkowej wieś Koszełów, sprzedał grunt, gdzie stał koszelnicki dwór otoczony ogrodem, tamtejszemu gospodarzowi Oleskie Chomiakowi za 3200 złr. Tak miejsce pańskiego dworu zajęła włościańska zagroda.

Mogiła Wandy ma być ujętą w warownię, należąca do twierdzy Krakowa. Onegdaj, pisze *Czas*, od była się na miejscu komisja celem wywłaszczenia otaczających gruntów. Nie wiemy jeszcze o jej wyniku, ale ręką nam jest dobra wola władz wojskowych, jak i opieka pana konserwatora i reprezentacji powiatu krakowskiego, iż ten przedhistoryczny pomnik polski uszkodzonym nie zostanie. Mogiła Wandy, jak wiadomo, przed kilku laty uznaną została jako własność narodowa i oddana pod opiekę rady powiatowej i specjalnego komitetu.

† **Tytus Wesołowski**, sekretarz Rady powiatowej w Skałacie, człowiek prawy i powszechnie szanowany zmarł w 70. roku życia. Pogrzeb śp. Tytusa odbył się z wielką okazałością, nad grobem przemawiał p. Wiewien, właściciel Poznanki.

Rosyjskiego języka uczą się wszyscy oficerowie garnizonu Czerniowieckiego. Nauki udziela profesor szkoły realnej p. Kuryłowicz. — Lekcje odbywają się bardzo pilnie, a żaden oficer nie może się od nich uwolnić.

Konfiskata. Pierwszy nakład *Pogoni* tarnowskiej został skonfiskowany za korespondencję z Wiedniem.

Pomnik Tyzenhauza. Wspominaliśmy już o myśli, powziętej przez hrabinę Przedziecką, uczczenia pamięci podskarbiego Tyzenhauza wspaniałym pomnikiem — dziś dodamy, że pomnik ten stanie w jednym z kościołów Grodna i jest już, jako model, prawie gotowy.

Figurę brązową, wyobrażającą Lituanina, kończy obecnie lepieć rzeźbiarz p. Dykas, który również wykonana ornamenta; podstawa zaś pomnika granitowa zamówiona została w jednej z kopalń tego kamienia w Czechach.

W sprawie przesiedlania nauczycieli w Poznańskiem. Jak cios ten dotknie przykro niejedną polską rodzinę, tem więcej, że okolice, do których głównie translokują nauczycieli naszych, są dla przyszłych swych gości usposobione, o tem dowiadujemy się z jednego z niemieckich pism szkolnych, które pisze: „Przy przesiedlaniu nauczycieli Polaków na zachód monarchii obdzielono także sówicie obwód rejencyjny wiesbadenki. Awangarda tego pochodu już się tu pojawiła. Mittelhofen, w powiecie Westerburg, Montabaur i Oberlahnstein, zostały — jak tego odośnie ogłoszenia dowodzą — polskimi nauczycielami obsadzone. Tutejsze kółka nauczycielskie wcale nie są zbudowane tego rodzaju translokacjami, a prasa prowincjonalna występuje w ostrzym tonie przeciw postępowaniu rządu. Na pierwszą posadę nauczycielską w Oberlahnstein, na którą p. Krenz z Poznania przesiedlony został, było wielu reflektantów; przez obsadzenie jej nauczycielem obcym uważają się tutejsi żywo dotknięci. Pomiędzy ludem wiejskim szerzą się jak najdziwaczniejsze zdania o nauczycielach Polakach, które zapewne przysporzą gościom ze wschodu kłopotów zawodowych“. — Żadna perspektywa dla nauczycieli Polaków!

Pod Wiedniem zmarł przed kilku dniami Zygmunt Kolisz, rodem z Morawji, dożywszy lat 72. — Był on znawcą literatury polskiej i pisywał o naszych wydawnictwach do dzienników naukowych niemieckich.

† **Oktawian Augustynowicz**. W Petersburgu zmarł w poniedziałek dnia 9. bm., generał porucznik śp. Oktawian Augustynowicz, o którym „Kraj“ pisze, że żywot jego był skromnym i cichym. tak, że go mało kto znał. Był to atoli jeden z najczyniejszych ludzi. Ś. p. generał Augustynowicz oszczędnością całego życia, nieledwie odejmowaniem sobie od ust, zebrał fundusze częścią rozdał już, częścią zapisał w testamentie. Bliższe szczegóły pomieści „Kraj“ w krótko; obecnie donosi tylko, że z zapisów tych skorzysta przedewszystkiem petersburskie rzymsko-katol. Towarzystwo dobroczynności, kasa Pomocy Naukowej im. Mianowskiego i Bank ratunkowy. Pogrzeb odbył się w piątek o godzinie 11 rano, z kościoła św. Katarzyny na cmentarz wyborski, gdzie nad grobem przemówił przeor Dominikanów O. Szkiłładz. Kondukt pogrzebowy składała przeważnie młodzież wyższych zakładów naukowych, która też złożyła na trumnie zmarłego filantropa i przyjaciela młodzieży wieniec ze stosownym napisem. Cześć pamięci szlachetnego człowieka, spokój jego duszy!

Elektryk Tomasz A. Edison zachorował, jak donosi depesza z Filadelfji, a stan jego budzi poważne obawy.

O osławionym Mirostawie Dobrjańskim i jego „memorjał“ drukowanym w *Dz. Pozn.*, pisze korespondent warszawski *Now. Ref.*: Szlachetny ten człowiek, jak już wam donosiłem, nienawidzony i pogardzany w zamku, szuka sposobów najróżnorodniejszych — aby sobie tam kredyt naprawić, przypuszcza bowiem, że zdrajca i łotr może być szanowanym przez tych, którym służy, jeżeli tylko coraz to nowe dowody swej podłości składać będzie. — Dowiedziona jest rzecz — iż memorjał w *Dzienniku* znalazł się w pierw — zanim przedstawiony został władzy, dowiedziona

również, iż pan ten nikomu elaboratów swoich przepisania nie daje, w końcu wiadomo powszechnie — iż po ukazaniu się memorjału, z tryumfem wpadł do Hurki ze skargą, dowodząc niegodziwość Polaków, którzy jakoby wykradli mu tajemnicę przy dojściem do rąk władzy. Zważywszy jednak wszystko powyżej powiedzieli, prawie na pewno utrzymać można, iż memorjał ów doszedł do *Dz. Pozn.* wysłany ręką samego autora; zapewnił mnie o tym człowiek, obracający się blisko sfer rosyjskich i dwor. p. Hurki. — Na sposób jednak, w jaki traktują sławnego Dobrjańskiego — nie zwraca on uwagi, a korzenia zaś wszystkie i wzdargę, jakich doznaje — przyjmuje z wdzięcznością, gdy łączą się one z prz. zwoitą ilością rubli, dla których nikczemnym warto.

Samobójstwo pary miłośnej. W Celowcu porucznik Halla, zawiąawszy stosunek miłosny z córką pewnego pensjonisty, a nie widząc możliwości zasiedlenia jej, postanowił wraz z kochanką odebrać sobie życie.

W nocy nalepiwszy na drzwi swego mieszkania kartkę z napisem: „porucznik Halla zastrzelił się“ udał się wraz z narzeczoną nad jezioro i wszedł do łódki. Odbiwszy kilkadziesiąt kroków od brzozi zakochani równocześnie strzelili do siebie. Kiedy odgłos strzałów zbiegli się ludzie, ujrzeli już tylko próżną łódkę, kołyszącą się na wodzie.

Pasteur przestaje być bożyszczem Francuzów, powodu śmierci jednego z jego pacjentów, niejakiego p. Réveillat, który umarł w klinice profesora, napadniętą na „cudotwórcę“ sami lekarze francuzcy. Między innymi występuje głównie przeciw Pasteurowi dr. Teters, członek paryskiej akademii lekarskiej.

Antisemici wydali w Styryi odezwę, wzywającą do podpisywania petycji przeciw imigracji żydów.

Grubej defraudacji dopuścił się urzędnik skarbowy rosyjski, Faburowski w Odesie. Zdefraudował kwota dochodzi do dwóch milionów rubli. Faburowski z obawy przed odkryciem obwiesił się.

W Norwicz, w Anglii, w dniu 14. stycznia miały miejsce rozruchy. Przeszło 300 robotników, stających bez pracy, rzuciło się na piekarnie i sklepy z wiktuałami, niszcząc je i rabując. Wygłaszano w tem gwałtowne mowy. Policja masiała użyć pałki i broni.

P. Zybliekiewicz przybył do Lwowa i gdzie dziś w sejmie.

Rada m. Lwowa. Pan wiceprezydent Mochowski zagałi wczorajsze posiedzenie przemową, poświęconą bl. p. Filipowi Zukrowi. Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Z porządku dziennego uchwaliła rada nadanie stypendjów z fundacji miejskiej, następującym sierotom: Goreckiemu Franciszkowi, Maissonowi Janowi, Potyszyńskiemu Stefanowi, Szumańskiemu Janowi, Wolskiemu Leopoldowi, Olszewskiemu Stanisławowi, Tosińskiemu Emilowi, Płońskiemu Marjanowi, Ratkowskemu Ferdynandowi, Brunarskiej Marji, Brzezickiej Helenie i Maksymowiczównie Emilji.

Uchwalono złożyć deklarację do spadku po Teresie Tarczali. Przyjęto do wiadomości wypłaconą już na I kwartał subwencję dla ochronek chrześcijańskich w kwocie 1000 złr. dla domu sierót izraelskich go 250 złr. Załatwiono nową rekursów w sprawach budowniczych.

Uchwalono zarządzić zamknięcie ul. Piekarskiej dla ruchu wozowego, do powrotu z cmentarza, od godziny 3 popołudniu do zachodu słońca.

Baron Adam Haydel, znany powszechnie w tym kraju z gospodarstwa wzorowo prowadzonego prowadzenia racjonalnego stadniny koni wyścisłgo zmarł wczoraj wieczorem. Wiadomość ta dotknęła leśnie szerokie kółka w kraju, a gromem uderzenia, co znali go bliżej i nauczyli się cenić jego wielką inteligencję i szlachetność uczuć.

Bodaj to dobre informacje! W najnowszym numerze „N. fr. Poesy“, dr. Schlesinger umieścił feljton o magnetyzmie, hipnotyzmie i t. e. w którym w mima jako o fakcie o zabicu magnetyzera Donata w medjum jego, Lucyllę, i następnie samobójstwo w Warszawie. Jak wiadomo cała ta historia jest sztywą. Cóż warte rozmowienia na takich „faktach“ oparte?

Na anginę zmarł w Wiedniu adwokat dr. Hej Pokorny.

Rogaty podarunek. Prezydent Grévy otrzymał z rzeszypospolitej w podarunku niezwykle piękny jelenia, mającego rogi na 1.20 metra wysokie. Prezydent polecił umieścić wspaniałego rogarza w ogrodzie ologicznym.

Ks. Sain Wittgensteinowa, z domu Iwanowska, ogólna spadkobierczyni Liszta i egzekutorka testamentu, sumę 40.000 marek, na cele artystyczne do jej dyspozycji pozostawioną, przeznaczyła na wsparcie muzyków polskich, kształcących się w Rzymie.

Osuszenie kanału Zujdersee ma przyjsć do skutku. Zarząd t. zw. „Stowarzyszenia Zujdersee“ wzywa kompetentnych, aby przyjęli udział w robotach, mających się rozpocząć na wiosnę.

Cyrk... na lodzie. Do Warszawy zapowiada swój przyjazd szwedzka trupa Björnsena, której specjalnością jest jazda na łyżwach. Trupa urządza pewien rodzaj cyrkowych igrzysk na lodzie.

Raport policyjny. Skradziono: trzy białe haftowane kaftaniki, 11 par manszet, zegarek czarny szopowy i trzy kolorowe fartuszki, wartości 15 złr.; zegarek tumakowy, wartości 20 złr.

Zgubiono: srebrną branzoletę z zielonymi kamieniami, wartości 2 złr., na ulicy Furmańskiej; receptisową pocztową książkę złotnika Abrahama Zippera.

Znaleziono: niemiecką książeczkę „Emilie Gantir“ z podpisem Wacława Głanza; cztery kluczyki na ulicy Owocowej.

Pojedyncze zeszyty RUCHU po 20 centów

sprzedaje administracja *Kurjera Lwowskiego*, dla prenumeratorów *Kurjera*. Dotychczas wyszedł zeszyt pierwszy i drugi. 1—3.

Teatr, literatura i sztuka

Z teatru. Przypominamy, że dziś po raz pierwszy „Męczennica“ na dochód pani Woleńskiej. — Jutro w sobotę „Carmen“ z panią Praun w roli tytułowej. — W niedzielę po południu „dr. Claus“, wieczorem „Baron cygański“. — W poniedziałek przedstawienie składowe, a we wtorek „Ernani“. W przyszły piątek przedstawioną będzie Abrahamowicza 4-ro aktowa komedia „Lyse konie“.

Znakomita sopranistka pani Donadio i tenor Frappoli przybędą oboje z Paryża do Lwowa d. 27 bm. Pierwszy występ d. 29 bm. w „Cyruliku“. — Pani de Neval zgłosiła dymisję.

Onegdaj orzekła komisja, że pajak oświecający teatr grozi upadkiem — tymczasem dotąd zapalają go bez względu na niebezpieczeństwo. — Magistrat powinien bezzwłocznie zarządzić natychmiastowe usunięcie pajaka lub potrzebną naprawę.

* **P. E. Trzemeski**, znany zaszczytnie właściciel zakładu fotograficznego i fotodrukowego, rozpoczyna w tym samym formacie, w jakim wyszły piękne ilustracje J. Kossaka do „Ogniem i Mieczem“, wydawać album złożony z 20 fotodruków, będących ilustracją do „Potopu“. Rysunków oryginalnych mają doń dostarczyć pp. Jankowski, Stachiewicz, Ajdukiewicz i Szczer. Dotychczas są gotowe, oprócz karty tytułowej, kompozycji p. Jankowskiego, dwa rysunki p. Stachiewicza i jeden p. Jankowskiego do tekstu, a pierwsze te karty zapowiadają już całość bardzo piękną.

* **Przewodnika gimnastycznego** ostatni numer zawiera: Nowy Rok. — Wspomnienie Jana Dobrzańskiego (c. d.) — Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki higieniczne. — Kronika. — O gimnastyce.

* **Obraz Siemiradzkiego:** „Pokusy św. Hieronima“, znajduje się obecnie na wystawie, otwartej niedawno w międzynarodowym gmachu sztuk pięknych w Rzymie. Korespondent rzymski dziennika *Tägliche Rundschau*, twierdzi, że Siemiradzki wybrał najmniej ładny ze wszystkich obrazów, znajdujących się w jego pracowni.

* **Hans Bülow**, najznakomitszy obecnie fortepianista daje we Lwowie koncert dnia 30 stycznia. Zamówienia na bilety przyjmują się w kancelarii szkoły muzycznej p. Marka i w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego.

* **Konkurs na powieść** ogłasza „Kurjer Warsz.“ Pierwsza nagroda wynosi 1000, druga 500 rubli. Powieść ma być osnutą na tle współczesnym, obyczajowym lub społecznym i obejmować najmniej 600, najwięcej zaś 1000 wierszy. Nagrodzone utwory zostają własnością autorów, za których wydrukowanie w *Kurjerze warszawskim* osobno redakcja autorom po 5 kop. od wiersza wypłaci. — Redakcji przysługuje pierwszeństwo nabycia prac nienagrodzonych a przez jury do druku zaleconych.

Komitet sędziowski składa się z pp. Ludwika Jenikiego, Piotra Chmielowskiego, Djonizego Henkla, Józefa Kotarbińskiego, Stanisława Krzemińskiego i Hen-

ryka Sienkiewicza, Wład. Bugusławskiego i Wład. Sabowskiego. — Termin ostateczny nadsyłania prac d. 30 września br.

* **Marcelina Kochańska** wyjechała do Pesztu, gdzie będzie występować do końca miesiąca, poczem wróciwszy do Wiednia, wystąpi dwukrotnie w operze nadwornej, jako Łucja i Rozyna.

N. Allg. Ztg. donosi, że artystka nasza mianowaną została król. pruską nadworną śpiewaczką.

* W „Gymnase“ przedstawiono z powodzeniem przeróbkę z powieści J. Ohneta: „Comtesse Sarah.“

* **Munkacsy** powrócił w niedzielę z Ameryki do Paryża.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 20. stycznia. Z powodu mianowania Billrotha parem, słuchacze medycyny w sali wykładowej urządzili mu wielką owację.

Wien. Allg. Ztg. spodziewa się, że wskutek nominacji Szymonowicza radcą sądu wyższego reforma sądownictwa w Galicji dla dobra państwa wkrótce przeprowadzoną będzie.

Wiedeń 21. stycznia. Wczoraj odbył się pierwszy bal dworski, w którym pojawiły się po raz pierwszy uznane jako „hoffaehig“, żony ministrów: Ziemiałkowska, Dunajewska i Gautschowa. Wielki chmistrz dworu Nopcsa przedstawił cesarzowej. Bal skończył się o północy.

Budapeszt 20. stycznia. *Pester Lloyd* donosi, że w kołach rządowych rumuńskich sprzeciwiają się rychłemu ukończeniu traktatu handlowego z Austrią.

Budapest 21. stycznia. Mówią na pewne, że Desewffy zostanie ministrem finansów.

Berlin 21 stycznia. Na życzenie nacjonal-liberałów Izba posłów nie wysłała żadnego adresu do cesarza.

Rząd francuski zakupuje wielkie masy kwasu pikrinowego dla fabrykacji melinitu.

Nord. Allg. Ztg. donosi: Rząd francuski zakupuje w Niemczech znaczną ilość desek i belek w celu bezwzględnie urządzenia baraków na granicy niemieckiej. Francja gromadzi znaczne oddziały wojska na granicy wschodniej. — W tych dniach ma być wydany zakaz wywozu koni.

Belgrad 20. stycznia. Pomiędzy organami centralnymi monopolu tytoniowego i obywatelami przyszło do krwawego starcia pod Leskowaczem. Jeden z obywateli zabity, strażnik raniony. Śledztwo w toku.

Bruksela 21 stycznia. Do Luettich przybyły znaczne transporty koni z Danji dla armji francuskiej. Wczoraj i przedwczoraj przewieziono pociągami towarowymi 3000 koni do Sedanu.

Rzym 20. stycznia. Tutejsze stow. dziennikarzy urządza dziś wieczorem bankiet dla deputacji bułgarskiej, na którym Bonghi będzie miał mowę powitalną.

Rzym 21 stycznia. Sekretarz stanu kardynał Jacobini podał się do dymisji.

Londyn 20. stycznia. Pomiędzy mocarstwami odbywają się rokowania, kto ma w razie ustąpienia rejencji administrować interymistycznie Bułgarię. Mocarstwa życzą sobie Grekowa lub Geszowa, Rosja zaś proteguje Cankowa.

Londyn 21. stycznia. Na Trafalgarsquare odbyła się onegdaj demonstracja robotników bez zatrudnienia. Po wygłoszeniu kilku mów robotnicy rozeszli się spokojnie.

Globe pisze, iż deputacja bułgarska w swojej podróży mogła się przekonać, że Anglja, Austrja, Włochy i Niemcy trzymają się traktatu berlińskiego. Ma przyjsć do kompromisu między Bułgarią a Rosją za pośrednictwem Turcji. Tylko sytuacja na zachodzie Europy budzi obawy.

Stambuł 20. stycznia. Klucz rządowy do szfrowanych depech skradziono, wskutek czego wiele ważnych dokumentów zdradzonych zostało. Rząd jest w ogromnym kłopotcie.

Kronika sejmowa.

XV. Posiedzenie dnia 19 stycznia 1887.

Początek o godzinie 11 min. 30 przed południem.

Dalszy spis petycyj następujący:

Gminy i obszary dworskie p. Bireckiego o zmianę kierunku drogi kraj. Przemysł-Sanok. — Wolf Rosiner o rozstrzygnięcie rekursu przeciw wymiarowi podatku dochodowego i zarobkowego. — Jakób Czapel-ski o przyznanie dodatku pięcioletniego. — Lwowscy

szynkarze w sprawie ustawy o opłatach konsumcyjnych od napojów. — Miasto Tarnów w sprawie zaprowadzenia kraj opłat konsumcyjnych. — Teofila Kriegshaber o subwencję na zakład robót kobiecych. — Gmina Komna o wyznaczenie funduszu na lekarzy podczas zarazy i w sprawie podatkowej. — Gmina Chodowica o zapomogę na odbudowanie jazów na rzece Stryju. — Jakób Jaworski, Ilko Tabaczny i Albina Śliwińska o zapomogę. — Gmina Żegestów o zapomogę na budowę szkoły. — Szymon Kizimowicz nacucz. o policzenie mu 4 lat służby. — Miasto Sanok w sprawie opłat konsumcyjnych. — Zenon Nowosielski w sprawie przywozu trunków do miast. — Bursa im. Batorego w Wadowicach o subwencję. — Rada szk. miej. w Wołczkowcach przedkłada prośbę nauczyciela o zaliczkę.

P. Żurowski wniósł interpelację do komisarza rządowego, w sprawie niewygodnych urządzeń na kolei Transwersalnej.

Z porządku dziennego zezwolono miastom Biła i Mielec na pobór opłaty czynszowej i od napojów słodzonych i araku.

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad sprawozdaniem komisji gospodarstwa kraj. o szkołach Czernichowskich.

W dyskusji przemawiali pp. dr. Wereszczyński, członek Wydziału kraj., Wład. hr. Koziębrodzki i ks. Sapięha Adam.

Po przemówieniu sprawozdawcy uchwalono następujące wnioski:

1. Sejm otwiera Wydziałowi kraj. na konieczne budowle kredyt,
2. poleca Wydziałowi kraj., ażeby poczynił starania o uzyskanie u rządu subwencji,
3. poleca ażeby zarząd gospodarstwa oddał w ręce zdolnego, a praktycznego gospodarza,
4. poleca Wydziałowi kraj., ażeby bez straty dotychczasowej subwencji przeniósł szkołę ogrodniczą z Czernichowa w inne miejsce.

Potem uchwalono budżet dla Czernichowa na r. 1887. Szkoła rolnicza: wydatki 35.480, dochody 18.600; szkoła ogrodnicza: wydatki 3.125, dochody 2.600 zł., folwark: wydatki 15.671, dochody 17.210 zł.

Referentem tego budżetu jest p. Abrahamowicz.

P. Koziębrodzki badając ten budżet, znajduje wydatki nadzwyczaj wygórowane. Administracja jest tak kosztowną, że na 1 morg wypadła 71 zł. Mianowicie same płace ekonomów i służby wynoszą po 20 zł. na morg, a najem robotnika po 12 zł. na morg. Rzecz niesłychana w praktyce gospodarskiej. Natomiast dochody są niestosunkowo niskie.

Dr. Wereszczyński odpowiada, że folwark o 55 morgach gruntu z korzyścią tylko własnymi rękami właściciela mógłby być administrowany. Za pośrednictwem ekonomów musi administracja być kosztowną, bo obszar taki jest za mały na osobnych włodarzy.

Preliminarz przyjęto z poprawką p. Lasockiego, podwyższającą dochody o 90 zł. (w czynszach za pola wdzierzawiane).

Na wyprawę naukową w celu studjów w archiwach watykańskich uchwalono po 1.500 rocznych przez lat trzy.

P. Męciński z komisji gminnej przedłożył sprawozdanie o licznych petycjach, domagających się przymusowej asekuracji od ognia. Komisja żąda, aby Wydział kraj. na najbliższej sesji przedłożył projekt takiej ustawy.

P. Antoniewicz żąda, aby równocześnie z projektem tym przedłożony był także projekt o policyjnej ogniowej i ustawy budowlanej na wsi.

P. Romanowicz poparł ten wniosek, tem bardziej, że żadna z tych ustaw nie wyjdzie z komisji administracyjnej przed zamknięciem Sejmu, co ma nastąpić za 4 lub 5 dni.

Sprawozdawca naprowadził cyfry na dowód potrzeby u nas takiej ustawy i zalecił wnioski komisji Izbie; również zgodził się na dodatek p. Antoniewicza. Izba uchwaliła wniosek wraz z dodatkiem.

P. Wład. hr. Koziębrodzki przedłożył projekt do ustawy o Zarządzie kas pożyczkowych gminnych.

P. ks. Syczyński sprzeciwił się oddawaniu Zarządu kas gminnych w ręce wójtów, a podniósł potrzebę utworzenia kraj. centralnego Zarządu takich kas z specjalną instytucją w każdej gminie. Wnosi przejście do porządku dziennego.

P. ks. Sawa sądzi, że wnioski p. Syczyńskiego, do niczego nie doprowadzą.

Dr. Skałkowski uważa również projekt „centralnego Zarządu“ za niewykonalny. Byłby to rodzaj banku rustykalnego.

P. Merunowicz jest przeciwny pospiesznemu

uchwaleniu projektu, albowiem trzej poslowie wy-

Po zamknięciu dyskusji przemówił p. Ma-

Wniosek przejścia do porządku dziennego i

Projekt komisji przyjęła Izba większością,

Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godz. 7. miut 35. od tego, że p. namiestnik odczytał

Uchwalenie ustawy o wirylistach w kurji wło-

Bez dyskusji przyjęto wiadomy wniosek o u-

Sprawa ta dała powód do żywej rozprawy

Przyjęto zamknięcie rachunków funduszu pro-

Uchwalono datęk dla lecznicy lwowskiej 500,

Uchwalono dalej: Bołszowce, Podwołoczyska i

70 kilka petycyj o podwyższenie plac nauczy-

Posiedzenie skończyło się o godz. 10.45 wie-

Wiadomości polityczne.

Poznań 20. stycznia. Czytamy w Dzienn. Pozn.:

Ciekawą byłoby rzeczą wiedzieć, czy komisja

Życzliwych pismu naszemu prosimy o bliższą

Tu zaś z Księstwa z pod Gniezna donoszą

Jeśli wiadomość ta prawdziwa, to fakt sprze-

Mamy to głębokie przekonanie, że i nadal tak

Wiedeń 20. stycznia. Członkami Izby panów

Berlin 20. stycznia. Koło polskie ukonstytu-

prezesem, Śląskiego wiceprezesem, a sekretarzem

Sofja 20. stycznia. Obiega pogłoska, iż w

Sofja 20. stycznia. Z powodu wyborów pry-

Bruksela 20. stycznia. Dwór cały jest mo-

Paryż 20. stycznia. Nieporozumienie, jakie

Londyn 20. stycznia. Niemieckie konsulaty

Petersburg 20. stycznia. Prasa tutejsza

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kierownictwo szkoły koronkarskiej w Zakop-

Do najpożyteczniejszych instytucyj, jakie powsta-

Szkoła koronkarska ma być wreszcie ogniskiem

Lwów, z Izby handlowej

20 stycznia 1887.

Table with columns for 'Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego', 'Listy zastawne za 100 zł.', 'Listy dłużne za 100 zł.', 'Obligacje za 100 zł.', 'Losy', and 'Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Wiedeń, dnia 20 stycznia 1887', 'Berlin, dnia 20 stycznia 1887', and various financial instruments like 'Akcje alpejskie', 'Akcje austriackie', etc.

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

Table with columns for 'Od 1 Grudnia 1886 r.', 'Do Lwowa przychodzą:', 'Ze Lwowa odchodzą:', and 'Przychodzą do Stanisławowa:'.

które mogą mieć zapewniony odbyć najłatwiejszy i korzystny dla robotnic.

Pierwszy impuls do założenia szkoły koronkarskiej w Zakopanem, dała Helena Chłapowska (Modrzejewska), składając na ten cel za pośrednictwem dr. Tytusa Chałubińskiego z Warszawy w krakowskiej kasie oszczędności sumę 1200 zł. w. a. w czerwcu 1882.

Uczennicami zakładu są po największej części miejscowe dziewczęta z Zakopanego, jakoteż z sąsiednich wsi Poronina, Kościelisk, Oleczy, itd. Górkami ściągają, wymagającami czasem godzinę albo i półtorej chodu, ściągają się dziewczęta góralskie do naszej szkoły, niosąc z sobą żywność, aby nie powracać do domu podczas południowej przerwy w nauce. Jako uczennice nadzwyczajne pobierają też naukę robienia koronek panny i panie z rozmaitych stron ziem polskich, korzystając ze sposobności podczas pobytu w Zakopanem w sezonie letnim.

Liczba uczennic ciągle wzrasta. W roku 1883, pierwszym istnienia szkoły, było uczennic 14, w drugim roku było 46, w trzecim 74, w czwartym 90.

Uczennice, które odznaczyły się szczególnym postępem, otrzymują zasiłek odpowiedni na dalsze wykształcenie w centralnym kursie dla nauki wyrobu koronek we Wiedniu, który trwa 6 miesięcy.

Inż w drugim roku zaczęto wyrabiać koronki na sprzedaż. W myśl rozporządzenia Wydziału kraj. cały czysty zarobek z koronek, po strąceniu tylko wartości materiału, przypada na rzecz uczennic.

Wyplacone uczennicom za wyrobione koronki kwoty wynosiły: W roku 1884 408 zł., w r. 1885 756 zł. 79 ct., w r. 1886 (do listopada) 1166 zł. 14 ct. w. a.

Wydatki na szkołę wynosiły: W roku 1883/4 1873 zł., w r. 1885 1800 zł., w r. 1886 2000 zł. Koszta nauki wynosiły zatem na jedną uczennicę: W roku 1883/4 31 zł. 22 ct., w r. 1885 24 zł. 32 ct., w r. 1886 22 zł. 22 ct. w. a.

Grono nauczycielskie składają obecnie: 1. Józefa Stelcerówna, kierownicza szkoły i nauczycielka; u dziela nauki wyrobu koronek i rysunków fachowych. 2. Ks. Władysław Strzelecki, wikary miejscowy, udziela nauki religji. 3. Franciszek Neužil, udziela nauk rysunków. 4. Wincenty Regiec, nauczyciel przy szkole dla przemysłu drzewnego, udziela nauki języka polskiego, rachunków i kaligrafji. 5. Anna Ustupka i 6. Ludwika Rajówna, pomocnice nauczycielki, nauk koronek.

Związek kowali w Sułkowicach. Czytamy w N. Ref.: Istnieje tutaj „związek kowali“ powstały przed kilku dniami za staraniem pana starosty myślenickiego Beneszka i posła Merunowicza w Sułkowicach, powiecie myślenickim.

Ludność tej wsi około 2000 głów licząca, zajmuje się przeważnie kowalstwem. Dotąd nie było tam jednak żadnej ściślejszej organizacji, żadnego wspólnego kierunku, każdy pracował na swój rachunek, dla siebie, a właściwie dla żyda, który dostarczywszy nieco materiału i węgla, brał potem fabrykat prawie za darmo. Wyzyskiwanie to przed kilku laty wywołało

nawet rozruchy. By koniec temu raz położyć, postanowiono majstrów sułkowskich skupić w związek, posiadający wspólną kasę, magazyn itd. Inicjatorem tej pięknej myśli jest starosta pan Beneszek, którego starania i usiłowania, poparte dzielnie przez posła Merunowicza i miejscowego proboszcza, ks. kanonika Opidowicza, tak pięknym zostały uwieńczone skutkiem.

Dzisiaj istnieje już więc w Sułkowicach „związek kowali“, około 200 członków w samym związku liczący, a posiadający kilka tysięcy kapitału zakładowego (każdy członek złożył po 20 zł.) i subwencję Wydziału krajowego w kwocie 3000 zł. na 3 pre.

Nie dosyć na tem. W celu ułatwienia zbytu wyrobów inicjatorowie wystarali się, iż dyrekcja kolei transwersalnej wszelkie zamówiona nadal w Sułkowicach czynić będzie, a jest nadzieja, że i inne podobne instytucje w Związku sułkowskim zaopatrywać się będą. Na czele tego związku stoi dyrekcja, składająca się z 5 członków, którym przewodniczy ks. kanonik Opidowicz, wspierający nie tylko moralnie, ale i materialnie swych parafjan na każdym kroku. Członkowie dyrekcji sprawują swe obowiązki bezinteresownie.

Lwów dnia 20. stycznia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pazienica	8—8:50	7:85—8:25	8—8:25	8—8:70
Żyto	5:75—6:20	5:50—6—	5:50—6—	5:90—6:35
Jęczmień	4—7—	4:50—6:75	4:25—6:70	5—7:20
Owies	4:90—5:25	4:15—4:55	4:25—4:45	4:50—5—
Groch	5:70—9—	5:50—8:50	5:50—8:25	6—9:50
Wyka	4:50—5:15	4:25—4:95	4:25—4:50	4:90—5:25
Rzepak	9—9:30	8:50—	8:75—	9—9—
Lnianka				
Koniczyna, czer.	32—59—	30—47	30—46	35—50—
Konicz. biała	40—65			
Konicz. szwed.	35—70			

Czerniowce: Pazienica 7:75—8:10; Żyto 5:35—5:70; Jęczmień 4:80—7—; Owies 4:25—4:50; Groch 5:50—9—; Wyka —— —; Rzepak —— —; Lnianka —— —; Koniczyna czerwona 30—15—; Koniczyna biała 45—55; Koniczyna szwedzka ——.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 40 nominalne Okowita za 10.000 litr. prot. loco Lwów, gotowa dostawa Pszenica poszukiwana. — Usposobienie ożywione.

Nafta. Wiedeń, 20. stycznia: 13.— do 13:50; Brema: loco 6.70 do —.—; Hamburg: loco 7.— do —.—; na styczeń 6.90, na styczeń-marzec 6.70; Antwerpja na styczeń 17.25; do —.—; Nowy-York 6.3/4 do —.—; Filadelfia 6.5/8 do —.—.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20. stycznia 1887 r.

Hotel FRANCUSKI. K. Schartermüller z Wiednia S. Barendel z Lyon.

Hotel ŻORŻA St. Irsay z Lipnik, A. Sitt z Hamburga, K. Wiszniewski z Dobrzan, L. Blumenthal z Frankfurtu.

Nadesłane.

4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego

jakoteż obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bakowy i krntor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

ŚWIADECTWO.

C. k. rady dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej, Dr. Karola Braun de Fernwald we Wiedniu.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dra Mikolascha, aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach“.

Wiedeń 20. marca 1882. Dr. C. v. Braun m. p.

Skład powyż wymienionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchji Austro-węgierskiej u **Wilhelma Maagera w Wiedniu Heumarkt 3.** Sprzedawca en detail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

WYSTAWY i MUZEA.

NIUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 centów.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dnie 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Folwark Krasuczyn sprzedaje z codzienną odstawa do domu przed godziną 7-mą rano. Śmietankę 1 litr 25 ct. mleko prosto od krowy ciepłe z rannego podoju 1 litr 10 ct. mleko zbierane 1 litr 5 ct. zamówienia pisemne i ustne przyjmuje rzadca W. Przyborowski Lwów Sнопkowska 46 2010-1-3

Do sprzedania piękne, lekkie i eleganckie sanki, mało używane w warszawskim hotelu. Blizsza wiadomość u portjera. 2006-1-3

Agentów zdolnych i uczynnych dla miejsca i dla prowincji poszukuje się Blizszej wiadomości udzieli ekspedycja „Kurjera lwowskiego“. 2008-1-3

Zdolny agent, posiadający ładne pismo znajdzie umieszczenie w biurze wywiadowczym J. Polińskiego ulica Karola Ludwika l. 5. 2012-1-3

Mieble d. salonu, jadalni, sypialni, bardzo eleganckie do sprzedania. Wiadomość w pracowni tapicerek T. Turkowskiego Akademicka l. 5. 2014-1-5

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność że o rzymawszy świeży transport prawdziwej koziny, muszki i salami, sprzedaję takową po cenie przystępnej. Adolf Baran restaurator przy ulicy Kościelnej l. 6. we Lwowie. 2011-1-3

Intro damskie do sprzedania Skarbowska 4. I-sze piętro. 2015-1-3

Leśniczy egzaminowany, w sile wieku, żonaty, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady od 1. kwietnia lub zaraz w kraju lub zagranicą. Blizsza wiadomość Jan Adamowski Sambor. 2009-1-2

Potrzebna na wieś bona niemka, mówiąca także trochę po polsku. Wiadomość u pana Rychtera, ulica Mikołaja l. 2. na dole. 2002-2-3

Buchalt-r urzędnik bankowy poszukuje zajęcia w godzinach pozabiorowych. Zgłoszenia pod S. T. Administracja „Kurjera“. 2010-2-3

Kandydat adwokatury z praktyką sądową i adwokacką poszukuje zajęcia u adwokata na prowincji adres D. B. Radziechów. 2004-2-6

Poszukuje się osoby, posiadającej bardzo dobry charakter pisma. Przepisywanie do litografii za dobrem

wynagrodzeniem, zajęcie dłuższe. Probie pisma i adres przysłać: Żółkiewska 97. Kazimira Cybulska. 2018-1-2

25 obarzanek bardzo smacznych za 10 ct. w sklepie pierników L. Czyskiego ul. Halicka 8. 1998-4-30

Za 95 złr, krótki fortepian Walowa 3. pierwsze piętro.

Handel korzenny Henryka Mayera rog ulicy Łyczakowskiej poleca słoninę i smalec 1/2 kilo 34 ct. masło deserowe 1/2 kilo 64 ct. chleb wiejski żytny hochenek 18 ct.

Poszukuje się nauczyciela domowego na prowincji do ucznia 8 i 4 klasy gimnazjalnej. Blizszych wiadomości udziela z grzeczności handel korzenny W. Illukiewicza w Mości- skach. 2017-1-3

Realność, składająca się z domu o pięciu pokojach z przynależnościami 1/2 morgów ogrodu w Rożnowie (targi tygodniowe i poczta w miejscu) do sprzedania lub wydzierżawienie. Blizsza wiadomość w Narodnej torhowni drobhobyckiej. 2020-1-2

Koncesyjowany Zakład Jaszczyszyna kupuje i sprzedaje wszelkie ru-

chomości za zezwoleniem świetnego Magi-tratu, przyjmuje cenne antyki w komisową sprzedaż, poszukuje cennych pasów polskich, poleca piękne futra, Arston salonowy, okazy woskowo naftowe, wypożycza ubrania balowe. Lwów Ormiańska 2. 2052-1-2

Folwark z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi, z ogrodem i polami ornymi na przedmieściu lwowskim, jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Blizszej wiadomości zasięgnąć można: Bajki ul. Krzyżowa l. i. Lwów. 2021-1-4

Księgarnia K. Lukaszewicza we Lwowie poszukuje Dysonenta do prowadzenia Księgarni. 2023-1-3

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

2 pokoje i przedpokój ul. Rejtana l. 4. pierwsze piętro do wynajęcia. 2005-2-3

3 pokoje z kuchnią, strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia przy ul. Kopernika obok św. Łazarza l. 65 2 19-1-5

Do najęcia od 1. lutego pokój meblowany z usługą i smacznym domowym wiktem. Blizsza wiadomość u Wnego p. Czajkowskiego w księgarni 1998-1-8

2 pokoje z przedpokojem, osobno pokój duży do najęcia w willi przy ulicy Kurkowej l. 9. 200-1-2

Salonik umeblowany do wynajęcia Gmach teatralny, drzwi 90. 2001-1-4

Trzy pokoje z kuchnią frontowe eleganckie zaraz do najęcia przy ulicy Zygmuntowskiej l. 7c. 1992-4-6

Trzy pokoje z kuchnią od 1. Marca. Grodecko-Janowsko 3

Jeden pokój frontowy z jasnym przedpokojem (względnie 2 pokoje. Teatralna 16. 1976-5-10

Trzy pokoje z kuchnią zaraz do najęcia. Ul. Łyczakowska l. 70. 1969-5-?

Sykstuska l. 64. frontowe 1) 3 pokoje nyża i 2) 3 pokoje z kuchniami, piwnicami i strychem. 2007-1-7

6, 4 pokoi i pomieszkaniakawalerskie z przynależnościami wynajmuje **Zarząd realności Emilia Bertemiliana Brajera.** 2018-1-2

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 Marca 1886 postanowiło zaprzestać dalszego wydawania 5% Listów zastawnych, wszelkie zaś w obiegu będące 5% Listy zastawne w myśl zastrzeżeń statutu Towarzystwa z obiegu ściągnąć i w tym celu oprócz już istniejących 4% Listów zastawnych 41-letnich nowe

4 1/2% Listy zastawne z 52-letnią amortyzacją
i 4% Listy zastawne z 56-letnią amortyzacją

wydawać.

Te Listy zastawne zaopatrzone są w kupony płatne 30. czerwca i 31. grudnia każdego roku.

Po zatwierdzeniu przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 12. Maja 1886 do L. 7427 powyższej uchwały Dyrekcja Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego chcąc zapewnić stały zbyt nowo emitować się mających 4 1/2% i 4% listów zastawnych, zawarła umowę z konsorcjum, w którego skład wchodzi firmy: **Niższo-Austr. Towarzystwo eskontowe we Wiedniu, c. k. Bank dla Krajów koronnych w Wiedniu, Erlanger i Synowie w Frankfurcie n. M.**, w moc, której to umowy odstąpiono temuż konsorcjum wszystkie do dnia 31. Grudnia 1886 wydać się mające 4 1/2% i 4% listy zastawne, zapewniając mu oraz prawo opcji co do wszystkich w latach 1887 i 1888 a ewentualnie i 1889 wydać się mających 4 1/2% i 4% listów zastawnych. Do powyższego konsorcjum przystąpili następnie: **Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie i Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.**

Ogólna suma nowo wydanych Listów w roku 1886 wynosi:

4 1/2%	z okresem 52 letnim	złr.	13,286.900
4%	" 41 "	" "	945.500
4%	" 56 "	" "	255.100

z których kwota złr. 12,000.000 wydana została na konwersję 5% pożyczek, reszta zaś pochodzi z pożyczek nowych.

Fundusz umorzenia ze spłat normalnych jako też nad plan uskuteczionych wynosił złr. **12,530.847**

z którego Dyrekcya na mocy §. 22 statutu nabyła dla umorzenia złr. 5,286.400 w 5% listach zastawnych za resztę zaś wylosowano przy ciągnięciu odbytem dnia 13, 14, 15 i 16. Grudnia 1886.

5%	listów zastawnych na kwotę	złr.	7,110.500
4%	" " dawnych "	" "	110.900
4%	" " z okresem 41 let. "	" "	23.000

Razem ogólną kwotę **złr. 7,244.400**

których spłata przypada na dzień 30. Czerwca 1887.

Lwów dnia 27. Grudnia 1886.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Odnośnie do ogłoszenia Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podpisane konsorcjum przeznaczyło z zakupionych 4 1/2% **Listów zastawnych** Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego kwotę:

złr. 6,000.000.

do wymiany na 5% Listy zastawne wylosowane w Grudniu b. r. i płatne 30go Czerwca 1887, co podając do wiadomości P. T. posiadaczy wylosowanych w Grudniu b. r. 5% **Listów zastawnych** donosi, że począwszy od dnia 28go Grudnia 1886 do dnia 28go Stycznia 1887,

każdy posiadacz 5% Listu zastawnego wylosowanego w Grudniu 1886. za złożeniem takowego wraz z kuponem płatnym 30go Czerwca 1887 otrzyma odpowiednią kwotę w 4 1/2% **Liście zastawnym** z kuponem płatnym dnia 30. Czerwca 1887, oraz **dopłatę 75 centów w gotówce** za każde 100 złr. Listów zastawnych do wymiany przedłożonych.

Konsorcjum zastrzega sobie prawo w razie wyczerpania kwoty złr. 6,000.000 wymianę Listów zastawnych wcześniej zamknąć.

Zgłoszenia przyjmują i wymianę uskuteczniają:

We Lwowie: Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie,

" Galicyjski Bank kredytowy.

W Krakowie: Towarzystwo wzajemnego kredytu.

W Wiedniu: Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe,

" C. k. uprzyw. Bank dla Krajów koronnych.

W Frankfurcie n. M.: Erlanger i Synowie.

Lwów dnia 27. Grudnia 1886.

**Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe, C. k. uprz. Bank dla Krajów koronnych, Erlanger i Synowie,
Galicyjski Bank kredytowy, Towarzystwo wzajemnego kredytu.**

W „Drukarni Polskiej“

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 16.
są do nabycia

po **zniżonych cenach**
własne nakłady:

- „Rozprawy w Sejmie pruskim nad kwestją polską 60 ct.
- „Na dzień“ Nowela J. Franco 30 ct.
- „Kusiciel“ Nowelka M. Wołowskiego 10 ct.
- „Lwowski Kalendarz kartkowy“ dla codziennych notatek, cena 40 ct. zamiast 60 ct.

ZAKŁAD OGRODNICZY

JÓZEFA SKARBKA

we Lwowie, na Rurach l. 21.

zawsze yt zawiadomić Sz. Publiczność, że ma wielki zapas najpiękniejszych kwiatów do bukietów balowych, weselnych i t. p. Także wyrabia w najwybornejszym guście różnego rodzaju wieńca, oraz utrzymuje maszyny jedwabne, koronkowe i t. p. Wszelkie zamówienia uskutecznia w najkrótszym czasie po cenach najtańszych. Dekoracje do zabaw balowych, oraz do salonów i pokoi w najnowszym guście. 583-1-5

ANTONI HALSKI

Handel żelazny we Lwowie plac Halicki l. 1.

poleca

garniturowe (6 sztuk z kluczem generalnym) po zlr. 3, 4 i 50, ocyle do podków nr. 1 i 2, 100 sztuk zlr. 1-50 i 1-35, nożyce do strzyżenia bydła po zlr. 3., zgrzebla i szczytki do koni para et. 80, zlr. 1. i 1-50, piły lasowe brzuchate po zlr. 3., toportki lasowe do znaczenia drzewa po zlr. 5., janczarki (brzękadła do tańcu) para zlr. 1., szczytce do zapiekania włosów po ct. 25, 30, 35 i 40, maszyny spiritusowe do grzania szczytce po ct. 40, zlr. 1. 1-50. Narzędzia, materiały i okucia do robój pileczko wych, objęte cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886/7, 606

Prawdziwy tylko z tą marką ochronną profesora dr. Liebera

NERVEN-KRAFT-ELIXIR.

Trwałego, radykalnego i pewnego wyleczenia wszelkich, nawet najpowszechniejszych **cierpień nerwowych**, zwłaszcza tych, które z grzechów młodoci powstają. Trwałe leczenie **wszelkich osłabień**, bladaczki, drażliwości, bólów głowy, migreny, bicia serca, cierpień żołądka, ciężkiego trawienia i t. d.

Nerven-Kraft-Elixir, złożony przez pierwszorządne znakomitości z najszlachetniejszych roślin wszystkich pięciu części świata podług najnowszych doświadczeń uczonych, daje tem samem zupełną gwarancję usunięcia powyższych cierpień. Dalsze objaśnienia znajdują się w regulaminie dołączonym do flaszki. **Cena pół flaszki 2 zł.; 1 flaszki 3-50.** Za gotówkę lub pobraniem. Skład główny: **M. Schulz** Hannover, Schillerstrasse. Składy: we Lwowie w apt. Z. Ruckera, Kraków apt. W. Redyka, Hermandstadt apt. pod krzyżem geneńskim, Koszyce apt. Molnar Lipot, Miskolcz apt. dr. Gg. Racz, Nyiregyhaza apt. Em. Korany, Bredji apt. M. Reder. 632

Nakładem „Drukarni Polskiej“

wyszedł

LWOWSKI KALENDARZ KARTKOWY

„TERMINOWY“

elegancko wykonany i zastosowany do potrzeb urzędów, kantorów i osób prywatnych szczególnie pp. adwokatów, kupców dla zapisywania terminów i notatek podręcznych.

Do nabycia w handlach papieru, w księgarniach i w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Dla konkurencji z niemieckimi wydawnictwami cena zniżoną została na 40 ct. za egzemplarz.

Skład główny: w księgarni **J. Milikowskiego** (Starzyk), we Lwowie; w Stanisławowie: **G. Paterowski**; w Krakowie: **A. S. Krzyżanowski, Frommer.**

HANDEL PŁÓCIEN i BIELIZNY

Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe
po zlr. 1 60, 2, 2-25, 2-50 i 3.
Koszule z jednym, dwoma i trzema guzikami w przodzie zlr. 2 50
Koszule nocne po zlr. 1-75, 2, ozdobione na wzór ukraińskich zlr. 2 40, 2 60.

KALESONY
po zlr. 1-10, 1-30, 1-65, 1-80 i 2-10.
Kołnierze tuzin po zlr. 2 40 i 2-80.
Mankiety tuzin po zlr. 4 i 4-80.
Chustki płócienne tuzin zlr. 2-40.

KRAWATY.
CHUSTKI na szyję (Cachenez).
Prawdziwe saskie
SKARPETKI, POŃCZOCHY
dla pań, panów i dzieci.

Oryginalne prof. dra Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia łatwo się przesiębiających.

Koszule
Kaftaniki
Kalesony i majtki
Skarpetki i pończochy
Ogrzewacze na żołądek
Kamasze
Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez.
Na żądanie szczegółowe cenniki.

dla pań, mężczyszyn i dzieci

Zamiana kamienicy w Krakowie nowej 2-ch piętrowej z ogrodem, z dochodem 3000 zlr. w cenie do 40.000 zlr. w zamian za folwark (circa) do 100 mrg. z dobrą ziemią, budynkami i ładnym domem i ogrodem, lecz położony przy samym miasteczku powiatowym, z dopłatą resztującej ceny; — może być i za gotówkę sprzedana. Oferty z dokładnym opisem odbiera koncesjonowana **Agencja L. Krasuskiego** Kraków Florjańska nr. 10. Zarazem poleca do kupna majątki w Galicji i w Królestwie, realności, kamienice z dochodem do 10%, pałace, wille i t. d.

Dr. Schmidta wypróbowany PLASTER NA NAGNIOTKI

używany był od dziesiątek lat jako bezbolesny i pewnie skutkujący środek do zupełnego usunięcia nagniotków. Skuteczność tego plastra na nagniotki Dr. Schmidta jest zadziwiająca, gdyż po kilkukrotnym użyciu każdy nagniotek bez operacji się usuwa. Cena pudełka z 15 plasterkami i rogówka do wyciągania nagniotków 23 kr. w. a.

NB. Przy kupnie tego preparatu, trzeba zważać na to, że każde pudełko opatrzone jest z wierzchu obok stojącą marką.

Główny skład: Gloggnitz, Niederösterreich, **Julius Bittner** apothek. Składy we Lwowie, u K. Mikolascha i we wszystkich aptekach. 591



Najnowsza metoda kroju sukien i okryć damskich

przez niżej podpisanego, wyszła już w edycji dziesiątej powiększonej, z 41 tablicami najnowszych wzorów i znajduje się na składzie głównym w księgarni Polskiej L. K. Bartoszewiczowej we Lwowie, plac Halicki 14. Książka ta po cenie 4 zlr. 50 ct. Linijka ułatwiająca naukę rysunków za 1 zlr. 50 ct., linijki podmierniki za 70 ct., przez niżej podpisanego wydana „Nauka bielizny“ po 2 zlr. znajdują się także i wysyłają się na prowincję za zaliczką. Niżej podpisanego

Szkoła kroju i szycia i Pracownia sukien damskich

znajdują się obecnie **Ulica Halicka 58**, gdzie się każdego czasu na naukę przyjmuje i wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące wykonuje.

Właściciel szkół we Lwowie, Warszawie i Petersburgu, na wystawach kilkakrotnie wynagrodzony medalami za wzorową naukę i metodę.

Ksawery Głodziński.

Znana jako najlepsza

WODA KOLONSKA

flakon po 30 i 50 ct., tudzież wszelkie perfumerje własnego wyrobu, angielskie Richardsona i francuskie Pinaud'a, pudry i mydła toaletowe, **WODĘ KONWALJOWĄ do twarzy** po 70 ct., **WODĘ ATEŃSKĄ do włosów** po 70 ct., **wodę lewandową** z ambrą do sukien lub kadzenia, **octy toaletowe, proszek i pastę do zębów** również niezrównany dotąd **ZAPACH LASÓW JODŁOWYCH** do rozpylania w pokojach, flakon po 35 i 70 centów; **PLYN ORZECHOWY do włosów** rzeczywiście ściemniający barwę włosów, flakon 1 zlr. i t. d. — poleca

CHEMICZNE LABORATORJUM 2026

A. MUSSILA we Lwowie

przy ulicy Karola Ludwika l. 7.



Rentowna restauracja

w związku z przemysłem masarskim i szynkowym jest z końcem kwietnia b. r. z powodu zmiany stanu do nabycia pod przystępnymi warunkami wraz z urządzeniem. Bliższe szczegóły udzieli listownie właścicielka 599-1-3 **Eleonora Klug** w Zaleszczykach.

Najlepsze! Najtrwalsze! Najtańsze!

Fortepiany

w składzie 2005

Jana Śliwińskiego

we Lwowie

ulica Chorażczyzny l. 9.

Harmonium i Organy amerykańskie

własnego wyrobu, premjowane najwyższą nagrodą.

Przeciw kaszlowi i chrypcie!

Znana od roku 1874

FABRYKA CUKRÓW Franciszka C. Staffa

ul Karola Ludwika l. 33 we Lwowie poleca Szan. P. T. Publiczności prawdziwe cukierki szlazowe, stodowe i lodowaty cukier (biały i żółty) własnego wyrobu, sprzedają na wagę pół kilo 40 ct. i na paczki 1, 2, 5, 8 ct

Wyszedł Numer 2-gi

„STRAŻNICY POLSKIEJ“

i zawiera:

- 1) Co nam czynić wypada? — 2) Niepoprawni. — 3) Odprawa. — 4) Protestujemy. — 5) Mowa A. Sapiehy. — 6) Nowe spółki rękodzielnicze. — 7) Korespondencje: a) Z nad granicy Królestwa Polskiego, b) „z Herne“. — **KRONIKA:** Kopiec Unji, Rewindykacja pamiętki narodowej, Środek na łapownikow, O urzędzie budowniczym, Pod rządem moskiewskim, Rząd niemiecki wydał „ukaz“, Rozczarowanie, Jak żydzi zdobywają ziemię galicyjską, z pod Halicza, Ruch rękodzielniczy, Zapytujemy świetną radę miasta Lwowa. W odcinku: a) Pożegnanie Niemna. — b) Dawniejsi akademicy polscy.

Numerów pojedynczych nabywać można w Administracji, Rynek l. 9. i w księgarni Polskiej przy placu Halickim po 15 centów.

Prenumeratę przyjmuje wyłącznie Zarządca drukarni **A. Wajdowiczowej, Rynek l. 9.**

Teatr hr. Skarbka

Dziś

Benefis pani Józefy Woleńskiej

MECZENICA

dramat w 5 akt. d'Ennery'ego i Tarbe'go, tłum. Z. Sarneckiego.

OSOBY:

Admirał Firmin de la Marche	Zboński
Hrabia Roger de Moray	Woleński
Sir Elic Drack Palmieri	Wojdałowicz
Robert Burel	Buszkowski
Maltar	Hierowski
Franciszek Müller	Szobert
De Rognevaire	Wysocki
De Maureval	Starzewski
Dr. Arti	Czarnecki
Laura de Moray	Święcki
Pani Firmin de la Marche	Gamski
Paulina de Moray	Nowakowska
Goryona księżna di San Luca	Azpergerowa
Służący	Woleńska
Jutro: „Carmen“, opera 4 aktach J. Bizeta.	Raymond
	Załuckowski

Ogólnie przydatne dla niedokrewnych i rekonwalescentów

B. Strassnickiego**PIWO SŁODOWE ZDROWIA**

analizowane przez Wnych Drów Karola J. Krzyżanowskiego, asystenta Wgo Dra Czarnińskiego, Prof. chemii w Uniw. Jagiellońskim — i Krat-schmera Prof. chemii zast. i higieny przy Uniw. we Wiedniu. Wypró-bowane i zalecane przez W. Drów: Radcę Dworu Prof. v. Bambergera Radcę Dworu Prof. Brauna v. Fernwalda, Radcę Dworu Prof. Th. Billrotha, Prof. E. Alberta. Radcę Rządowego Schnitzlera, Prof. Hofmeka, we Wiedniu, oraz powszechnie znanego lekarza chorób dziecięcych Dra Ros-senblatta w Krakowie. — Prospekta darmo.

GŁÓWNE BIURO i PIWNICE:

Wiedeń, Ober-Döbling-Nussdorferstrasse 23.

Główne zastępstwo dla Krakowa, Galicji, Śląska austr., Bukowiny, Kró-lestwa Pol. i Rumunii, u Wgo Ignacego Ringelheima, Mag. farm. w Krakowie.

EN GROSS dla Lwowa i okolicy w aptece A. SKLEPIŃSKIEGO.

dalej u pp. aptekarzy: we LWOWIE u J. Beizera, Ruckera, i A. Rappaporta: w Brodach u M. Kulaka i C. Lateinera, we Lwowie: K. Krzyżanowski, J. Wewiórski, w Czerniowcach u F. Langenhahna, w Drohobycz u Otowskiego i Partyka, w Jarosła-wiu: u J. Rohma, w Kołomyi E. Stenzel, w Krakowie u J. Trau-czyńskiego, K. Wilczyńskiego i Kräutlera drog., w Podgórzu u J. Skakalskiego, w Przemyśle u A. Mańkowskiego i Maszewskiego, w Rzeszowie u A. Karpińskiego, w Samborze u J. Aleksiewicza, w Sanoku u J. Zarewicza, w Stanisławowie u A. Ami-rowicza, A. Beil, J. Macura, w Stryju u L. Grätnera, w Suczawie u E. Liszki, w Tarnopolu u L. Fleischmana, F. Jamrógiwicz, w Tar-nowie u Wl. Chodackiego, Kijasa, E. Węgrzynowskiego. H. Witmajer. i drog. W. Müldnera kupca 548-1-2

Założony w 1863 r.

LABORATORJUM
chemiczno-kosmetyczne
obecnie

W. Tepy

A. POKORNEGO

magistra farmacji

poleca

Puder w płynie W. Tepy. Wygładza zmarszczki, nadaje twarzy śnieżną i przyjemną dla oka białość, nie odpada od twarzy i nie ściera się przy spoceniu. Cena 1 złr.

Puder brylantowy i złoty na włosy, pudełko 30 i 50 ct.

Majorka (grysik toaletowy) do mycia rąk, wygładza i wydelikatnia wybornie naskórek, paczka 10 ct.

Gliceryna toaletowa chemicznie czysta z bardzo przy-jemnym zapachem, flaszka 15, 30 i 50 ct.

Crem fiołkowy wybiela, wydelikatnia czarne i opierzeźnię-te ręce, słoik 50 centów.

Woda atenska do odświeżania włosów. Cena 50 ct.

Rum chinowy, środek wypróbowany na porost włosów. — Cena 50 centów.

Balsam de Meck. (Beaume de Mecque) prawdziwy z Bai-rutiu. Nie ma drugiego środka, któryby był tak dobrym i nieszkodliwym do konserwowania twarzy jak Beaume de Mecque, 10 gramów 2 złr.

— Lwów, ulica Wałowa I. 15. —

Wszelkie wyroby gumowe i techniczne

poleca

1791d

JÓZEF HANKE we Lwowie

SKŁAD FARB I HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czarnym psem“ w Rynku I. 38, we własnym domu. — L. Telefonu 173.

Ulica Jagiellońska I. 4.
I-sze piętro. Jedyny wyłączny
Magazyn haftów, koronek
i robót ręcznych na kan-
wie, jucie etc. poleca wielki
wybór nowych i pięknych po-
darek na gwiazdkę po bardzo mier-
nych cenach. ul. Jagiellońska 4, I.
piętro naprzeciw Haasa. 522

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 1'50 i 2.

Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1'50

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZAwe Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1604d**Kantor wymiany peszteńskiego Banku komercyjnego**założony z kapitałem akcyjnym 5 mljonów złr.
BUDAPESZT, DOROTHEGASSE 1.

poleca

**LOSY
BAZILIKA****Rocznie 3 ciągnięcia**

Główna wygrana w roku 1887

1 Lutego: 100.000 złr. walutą austr.

1 Czerwca: 200.000 złr. walutą austr.

1 Grudnia: 100.000 złr. walutą austr.

Losy oryginalne po kursie dziennym obecnie zł. 8-75

LOSY (na 3 losy w ratach mies. po zł. 1-40

ratalne (na 5 losów w ratach mies. po zł. 2-35

z prawem brania udziału

w ciągnięciu najbliższem 1 lutego 1887.

— Zamówienia robić najlepiej przekazem. —

Panom i paniom potrzebującym
skrejonajnej porady i pomocy lek-
skiej, udziela takową z gwarancją
żądanego skutku i najściślejszej ta-
mnicy, doświadczonej od kilkuna-
lat praktyki 539b

Specjalista lekarz w chorobach
płciowych.

Przyjmuje ul. Krakowska 15, gda-
sklep p. Underki, jedynie od 12
1 i od 5 1/2 do 6. Na dyskrecjonaj-
listy pod pseudonimem „M. Biel-
Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada be-
względnie i wysyła lekarstwa sekretaj-

FARBIARNIA**W. MIEDINGA**we Lwowie, ulica Jagiellońska
przyjmuje franki do prania i
szpanowania.**Tylko Wina lecznicze wyrobu****KAROLA MIKOLASCHA**

aptekarza we Lwowie

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych mianowicie: Wina hiszpańskiego chinowego, chinowo-żelazistego, pepsinowego, peptonowego i rumberbarowego, i napojów dla chorych i rekonwaliscentów, t. j. Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece P. Mikolascha i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji Austro-węgierskiej. — Wystrzegać się naśladowań i falszerstw!

559-1-?